A Cena 5 zł

# SŁOWO POLSKIE

CZYTELNIK

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III | Wrocław, poniedziałek 13 września 1948 | Nr 253 (663)

## POTĘŻNA MANIFESTACJA W BERLINIE

# KTO NIE CHCE WOJNY

# musi być bojownikiem demokracji

## Front pokoju koncentruje swe siły

BERLIN. — W ramach uroczystości ku czci ofiar faszyzmu rozpoczął się w sobotę międzynarodowy kongres uczestników ruchu oporu z udziałem stu tysięcy ludzi. Przy wypełnionej po brzegi sali obrad zasiedli w prezydium przedstawiciele delegacji: polskiej, radzieckiej, czechosłowackiej, greckiej, duńskiej, norweskiej, francuskiej, jugosłowiańskiej węgierskiej, hiszpańskiej i niemieckiej ze wszystkich stref.

Jako przedstawiciel radzieckiej administracji wojskowej przybył płk. Tulpanow. Zwracając się do delegatów zagranicznych, Tulpanow pozdrowił szczególnie serdecznie delegatów ciężko dotkniętej Hiszpanii zdradzonej przez anglo - amerykańską reakcję i zdławionej swego czasu przez faszyzm niemiecki. Następnie zwrócił się do delegacji walczącej o wolność Grecji. Pułk. Tulpanow podkreślił że z woli anglo - saskiego kapitału toczy się obecnie w Berlinie zaciekła walka między postępowymi siłami narodu niemieckiego a niemiecką reakcją.

Berlin, jak i cały świat podzielony jest na dwa obozy Płk. Tulpanow mówił o wielkim niebezpieczeństwie neofaszyzmu, który rozwija się w Niemczech zachodnich. Ci, którzy ignorują to niebezpieczeństwo, są wrogami wszystkich tych którzy walczą o pokój. Tym którzy jednak niebezpieczeństwa nie potrafią rozpoznać, trzeba dopomóc

Kto nie chce nowej wojny, musi być silnym i wiernym bojownikiem sprawy demokratycznej oświadczył w konkluzji płk. Tulpanow, przypominając o naczelnej roli, jaką w walce z faszyzmem odgrywa Zw. Radziecki.

### Socjaliści francuscy na usługach

## generała de Gaulle'a

PARYŻ (API). — Premier Queuille tworząc swój antykomunistyczny rząd przy współudziale socjalistów i przychylności de Gaulle'a spowodował, że socjaliści przyznali się, że wolą współpracować z przedstawicielami de Gaulle'a aniżeli z klasą robotniczą.

Prawicowi przywódcy SFIO skapitulowali, prosząc jedynie premiera Queuille aby nie nalegał na natychmiastowe rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego.

Korespondent agencji Telepress oznajmia, że Queuille oświadczył socjalistom, iż nie ma prawa odraczać terminu rozwiązania parlamentu, gdyż decyzje w tej sprawie może powziąć jedynie samo Zgromadzenie. W ten sposób zrzucił ze siebie wszelką odpowiedzialność.

Gdy sekretarz generalny SFIO Guy Mollet zażądał usunięcia gaulistów z rządu, nowy premier oświadczył, że coraz więcej socjalistów wyraża zadowolenie z powodu osiągnięcia porozumienia z de Gaullem i nie są ze to usuwani z partii.

## Masowe strajki we Francji

PARYŻ (PAP.). — W całej Francji trwają masowe strajki, demonstracje i zebrania robotników, którzy domagają się utworzenia rządu jedności demokratycznej oraz uwzględnienia postulatów świata pracy. W strajkach biorą udział w różnych punktach Francji kolejarze, hutnicy, włókiennicy, zaś w Zagłębiu górniczym Sambre zastrajkowało 40 tysięcy robotników. W wielu wypadkach policja rozbijała w sposób brutalny zebrania robotnicze, przeprowadzając aresztowania.

### »Trust mózgów« rządzi finansami Francji

## Zakulisowe machinacje Wall-Street

PARYŻ (API) — Według oświadczeń sfer politycznych kierownictwo francuskiego ministerstwa finansów zostanie podporządkowane wyznaczonemu przez premiera Queuille „trustowi mózgów" złożonemu z ekspertów technicznych.

Najważniejszym członkiem owego trustu mózgów ma być bankier J. Baumgarten — właściciel banku „Credit National". Bank ten otrzymuje od USA fundusz w ramach planu Marshalla.

Baumgarten jest osobistym przyjacielem Paula Reynaud, który odgrywa we francuskim ministerstwie finansów rolę zakulisowego kierownika gospodarczego. Bankier Baumgarten utrzymuje b. bliskie stosunki z kołami Wallstreet, jako ich bezpośredni przedstawiciel we Francji.

## KONGRES w MARGATE

POLSKA opinia publiczna była ostatnio informowana o kongresie brytyjskich związków zawodowych w Margate. Jak się obecnie okazuje, przekazywane jej wiadomości były bardzo pobieżne. A zasługują one na to, by polski czytelnik miał dokładne streszczenie niektórych dyskusji.

Otóż uczestnicy kongresu już w pierwszym dniu obrad wysunęli konieczność poprawy bytu robotników. Motywowali oni swoje żądania wzrostem o 15 proc. kosztów utrzymania w Anglii — przy niezmienianym od dawna poziomie płac. Domagali się oni zarazem rozciągnięcia kontroli cen na produkty pierwszej potrzeby, gdyż wartość tych produktów — zwłaszcza dostarczanych ze Stanów Zjednoczonych — określana jest w zależności od apetytów zarobkowych właścicieli sklepów.

Ponieważ Anglicy lubią dyskusje uargumentowane cyframi, przedstawiciele robotników wykazali, że przemysł i handel robią w Anglii na nędzy robotników kokosowe interesy. Jawny dochód kapitału prywatnego w W. Brytanii w ostatnim roku, wzrósł — w porównaniu z rokiem 1938 — o całe 60 procent. Dochód utajony wyniesie co najmniej dodatkowe 30 proc.

Odpowiedzi na wysunięte przez robotników żądania udzielił „socjalistyczny" minister Cripps Powiedział on mniej więcej co następuje:

— Kapitał prywatny w W. Brytanii nie ma istotnie podstaw do skarg na zyski. Ale gdyby rząd je nawet ograniczył, nie byłby w stanie poważnie podnieść płac robotniczych.

Innymi słowy: kapitał nadal będzie grubo zarabiał, bo grube jego zarobki nie wystarczą na zwyżkę wynagrodzeń za oddawaną mu pracę!

Cripps nie odpowiedział na zarzuty swobodnego ustalania cen w handlu na towary amerykańskie, ale w kuluarach mówiono głośno dlaczego. Ustawa ograniczająca swobodę przeprowadzenia kalkulacji tych towarów, groziłaby przecież w interesy bardzo już silnego w W. Brytanii kapitału amerykańskiego.

Taki przebieg miała na kongresie „dyskusja" na temat podwyżki płac robotniczych. Jak wiadomo zgłoszone w tej materii wnioski przedstawicieli robotników, zostały większością głosów odrzucone...

### Alarmy „Observera«

## »Anglii grozi głód«

LONDYN (API.). — Tygodnik „Observer" podnosi alarm z powodu amerykańskich planów wyparcia Anglii z jej tradycyjnych „sfer wpływów".

„Chodzi nie tylko o to — pisze tygodnik — że nasze firmy eksportowe tracą rynki, lecz że Anglii grozi głód". Tygodnik podaje wyjątki z artykułu pisma amerykańskiego „Time", z którego wynika, że przedsiębiorca amerykański Matthew Fox planuje wyparcie Anglii z rynków indonezyjskich. Drugie ostrzeżenie — to sprawa nafty na Środkowym Wschodzie. Bez względu na kapitały, jakie Anglia umieściła w tym rejonie, nafta na Środkowym Wschodzie może stać się monopolem amerykańskim.

### Bussinesmani z USA

## spychają Turcję ku ruinie

ISTAMBUŁ (API) — „Bezinteresowna" pomoc amerykańska w ramach planu Marshalla wciąż pogarsza gospodarcze położenie Turcji.

Dziennik „Djumhuriet" pisze o zastoju w handlu tureckim. Do końca lipca 1948 r. import wynosił 418 milionów funtów tureckich, a eksport 223 miliony, zamiast przewidzianych 470 milionów. Turecka produkcja rolnicza w tym roku jest niższa, niż w zeszłym. Przemysł mięsny i rybny oraz wydobycie węgla prawie nie ruszyło z miejsca. Pasywny bilans handlu zagranicznego prowadzi do zmniejszenia zapasów złota i walut zagranicznych. Perspektywy eksportu są beznadziejne.

Dziennik „Kudert podaje, że naród turecki zubożał i nie jest w stanie płacić podatków. Długi wewnętrzne sięgają prawie 2 milionów funtów tureckich, co prowadzi do katastrofy.

CAŁY NARÓD ODBUDOWUJE WARSZAWĘ. ZE WSZYSTKICH STRON POLSKI PŁYNĄ DARY NA FUNDUSZ ODBUDOWY STOLICY. PRACOWITE POLSKIE RĘCE USUWAJĄ GRUZY, WZNOSZĄ GMACHY, BUDUJĄ LINIE KOMUNIKACYJNE, WKŁADAJĄC W TO DZIEŁO ZAPAŁ I NIEUSTANNĄ PRACĘ

### Kongres Prawników solidaryzuje się

## z Kongresem Intelektualistów

PRAGA (PAP). — Toczące się od kilku dni w Pradze obrady międzynarodowego kongresu prawników - demokratów zakończyły się powzięciem obszernej rezolucji, która porusza: 1) problem propagandy wojennej w prasie, 2) zagadnienie ścigania i karania zbrodniarzy wojennych oraz 3) sprawę ochrony praw człowieka w walce o pokój i demokrację.

Kongres powołał do życia specjalną komisję, która do stycznia 1949 roku ma ustalić listę zbrodniarzy wojennych, podlegających ekstradycji odpowiednim państwom zgodnie z deklaracją jałtańską z r. 1943 oraz zbadać w jakim stadium załatwienia znajdują się wnioski w sprawie ich wydania.

Kongres uchwalił ponadto rezolucję, w której z zadowoleniem przyjmuje wezwanie światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu i w całej pełni solidaryzuje się z powziętymi na nim uchwałami.

### W amerykańskim klubie wojskowym

## bójka na noże

NORYMBERGA (PAP). — W jednym z klubów żołnierskich w Norymberdze doszło do krwawego starcia pomiędzy żołnierzami amerykańskimi, a członkami wojskowego zespołu muzycznego Stewarta, w którym grali również Murzyni. Żołnierze napadli na członków orkiestry pod pretekstem rzekomo nieuprzejmego zachowania się jednego z Murzynów w stosunku do niemieckiej kelnerki. Kilku napadniętych, chcąc ratować życie, wyskoczyło z drugiego piętra na ulicę.

W wyniku zajścia 8 poranionych nożami żołnierzy i członków zespołu muzycznego odwieziono do szpitala. Amerykańska policja wojskowa z trudem przywróciła porządek w klubie.

### Zaniepokojenie w Londynie

## sytuacją polityczną we Francji

LONDYN (BS.). — W londyńskich kołach politycznych panuje prawdziwa konsternacja z powodu rozwoju wypadków we Francji, który grozi zniweczeniem daleko idących planów anglo - amerykańskich w Europie Zachodniej. Nadzieje na to, że partie centrowe potrafią opanować sytuację, maleją w Londynie coraz bardziej. Jednocześnie wzrastają obawy, że jedynym wyjściem z sytuacji będzie ogłoszenie nowych wyborów powszechnych, których wyniki mogą całkowicie zmienić układ sił politycznych i konstytucję.

Korespondencje z Paryża w dziennikach brytyjskich podkreślają we czwartek zgodnie, że Londyn obawia się także masowych zamieszek wśród robotników i wzrostu inflacji, co mogłoby pociągnąć za sobą nieprzewidziane konsekwencje dla Wielkiej Brytanii.

W Londynie pojawiły się pogłoski, jakoby Winston Churchill zamierzał spotkać się w Nicei z generałem de Gaulle Prasa brytyjska podkreśla z niepokojem, że „nie należy zapominać, iż Francja jest również kontrolerem jednej ze stref okupacyjnych w Niemczech i że z tego względu los Francji jest ściśle związany z losem Europy, jako całości".

## Płoną chłodnie Amsterdamu

AMSTERDAM — W Amsterdamie wybuchł jeden z największych pożarów w historii tego miasta. Pożar wybuchł w chłodni, w jednym z budynków stojących na wschodnich wybrzeżach portowych. Płomie nie zniszczyły miliony funtów mięsa, masła i jaj.

Skutki pożaru odbiją się niewątpliwie na przydziałach żywnościowych mieszkańców Amsterdamu w nadchodzącym tygodniu

## JEDNA Z OSOBLIWOŚCI PLANU MARSHALLA

# Dwustronna umowa Clay'a... z Clay'em

NIEMIECKIE pismo „Der Tagesspiegel" opublikowało tekst „dwustronnej umowy w przedmiocie realizacji planu Marshall'a, zawartej między Stanami Zjednoczonymi a Bizonią.

O charakterze tej umowy i wartości pomocy amerykańskiej mogą dać pojęcie następujące paragrafy.

„Pomoc, udzielana przez Stany Zjednoczone, stanowi przedmiot finansowych pretensji Stanów do Niemiec... Cały dochód, jaki uzyskają Niemcy w przyszłości ze swego eksportu, ma być obrócony na amortyzację tych pretensji".

A więc pożyczka, spłacana eksportem towarów, przy czym inny paragraf przewiduje:

„Wojskowi gubernatorowie w porozumieniu z rządem amerykańskim zrzągną kontrolę nad sprzedażą towarów niemieckich po godziwych cenach i na odpowiednich warunkach".

Co znaczą w ustach przedstawicieli trustów amerykańskich wyrażenia: „godziwe ceny" i „odpowiednie warunki", wiedome z dotychczasowej praktyki. Towary niemieckie będą szły za bezcen, a zboże amerykańskie — po cenie dwukrotnie wyższej, niż w kraju.

Zgodnie z punktem 5-tym Bizonia ma dostarczać tych surowców, które są potrzebne Stanom Zjednoczonym" — formuła, spychająca Bizonię do roli bazy surowcowej USA.

Dolarów za swe towary Bizonia nie otrzyma, gdyż opłata za eksport będzie dokonywana nie w walucie amerykańskiej, lecz w markach niemieckich za pośrednictwem specjalnego konta, które wojskowi gubernatorowie otworzą w Banku Niemieckim. Jeśli wziąć pod uwagę, że owe „marki niemieckie" drukują ci sami gubernatorowie wojskowi, to wartość „pomocy" amerykańskiej można sprowadzić do niewyobrażalnej sumy wydatków związanych z drukowaniem pieniędzy. Business murowany!

Nareszcie ostatni, może najznamienniejszy szczegół — to „strony", które zawarły i podpisały tę „dwustronną umowę". Rząd Stanów Zjednoczonych w osobie Roberta Murphy, politycznego doradcy gubernatora Clay'a — to jedna strona; druga — to dwaj gubernatorowie Bizonii w osobach, generałów Clay'a i Robertsona.

A więc Clay zawarł umowę z Clay'em. I to „dwustronną"...

## 110 kg zboża konsumcyjnego

# za 100 ziarna siewnego

WARSZAWA (PAP.). — W ramach pomocy drobnym rolnikom, Min. Rolnictwa i Reform Rolnych obniżyło cenę wymienną nasion siewnych o 20 proc., tak że równa się ona obecnie 110 kg. zboża konsumcyjnego za 100 kg. zboża siewnego.

Rolnicy, pragnący wymienić ziarno, powinni przedłożyć odpowiednie zaświadczenia Związku Samopomocy Chłopskiej, stwierdzające stan ich rolniczego posiadania.

Pierwszeństwo w korzystaniu z wymiany mają drobni rolnicy województw: olsztyńskiego, szczecińskiego, krakowskiego, kieleckiego, białostockiego i warszawskiego, oraz „powiatów przyczółkowych".

## Schumacherowcy uprawiają

# szpiegostwo dla mocarstw zachodnich

WEIMAR (PAP.). — W Weimarze, Erfurcie i Jenie wykryto rozgałęzioną sieć nielegalnych grup schumacherowskich, których członkowie trudnili się szpiegostwem.

Celem działalności szpiegowskiej było zbieranie informacji o charakterze gospodarczym i wojskowym ze strefy radzieckiej, które następnie przekazywano wywiadowi zagranicznemu.

Stwierdzono, że do działalności szpiegowskiej SPD werbowało głównie hitlerowców. Pośrednikiem między Turyngią a Hanoverem był pracownik „sekretariatu wschodniego" — Bartmann, pełniący równocześnie funkcje agenta w służbie 2 mocarstw zachodnich. W związku z wykryciem afery szpiegowskiej, władze radzieckie aresztowały 15 osób.

## Belgijscy sprzedawcy gruntów żądają

# usunięcia grobów Amerykanów

BRUKSELA. — Dziesięciu tysiącom zwłok żołnierzy amerykańskich groziło wyrzucenie z grobów, gdyby nie interwencja rządu belgijskiego. Dwa towarzystwa, zajmujące się sprzedażą gruntów, wystąpiły do rządu z żądaniem opróżnienia ich placów ze zwłok żołnierzy amerykańskich, którzy zostali tam pochowani po wojnie.

Oba Towarzystwa stwierdzają, że tereny należące do nich zostały bezprawnie skonfiskowane i oddane na cmentarz amerykański.

Zagroziły one rządowi procesem, jeżeli nie odda im terenu po uprzednim usunięciu zwłok.

Sprawa ciągnęła się przez kilka dni w sądzie brukselskim i ostatecznie ustalono, że zwłoki pozostaną na swoim dotychczasowym miejscu, a obu towarzystwom wypłaci się odszkodowanie.

# Trzynastoletni uczeń

## ratuje życie 2 dorosłym

SZCZECIN (API). — W ostatnich dniach sierpnia rb. w Międzyzdrojach 13-letni Antoni Skowroński, uczeń szkoły im. Paderewskiego w Poznaniu, uratował z narażeniem własnego życia kobietę i mężczyznę, tonących w morzu w czasie sztormu.

Kiedy łódź ratunkowa nie mogła dopłynąć na miejsce wypadku z powodu wysokiej i silnej fali, dzielny chłopiec skoczył z mola na ratunek tonącym. Kobiecie podał koło ratunkowe, a z mężczyzną szczęśliwie dopłynął do brzegu..

Ministerstwo Oświaty wystąpiło o odznaczenie dzielnego ucznia „Medalem za ratowanie ginących".

## Żołnierz bez munduru

# Marian Buczek

W TRAGICZNYCH dniach września 1939 roku, polami płonącej w wojnie ojczyzny, przedzierał się ku Warszawie prawdziwy żołnierz bez munduru. Syn polskiego ludu, b. legionista Piłsudskiego, b. członek PPS, b. komendant milicji w rządzie ludowym Daszyńskiego z jesieni 1918 roku — w ciągu dwudziestu lat niepodległego bytu Polski spędził w więzieniu lat szesnaście.

Ale, gdy natknął się pod Ożarowem na opuszczony przez dowództwo oddział polskich żołnierzy, gdy zobaczył, że otacza ich wróg i zagraża im zagładą do ostatniego — porwał ich za sobą do walki i rzuciwszy się w bój, zginął śmiercią żołnierską.

Owym żołnierzem bez munduru był MARIAN BUCZEK.

Od dzieciństwa poznał on upośledzenie człowieka pracy. Pracując od 15-go roku życia w warsztatach kolejowych, widzi, że pozostająca wówczas pod zaborami Polska nie zdoła zrzucić z siebie obcego jarzma — bez pomocy świadomego konieczności walki o sprawiedliwość społeczną międzynarodowego proletariatu.

Walcząc w legionach Piłsudskiego, wstąpił do PPS. Wkrótce jednak doszedł do przekonania, że partia ta nie reprezentuje jego myśli społecznej — znalazł się więc w PPS - lewicy.

Po Rewolucji Listopadowej w Rosji, stał się płomiennym głosicielem ruchu społecznego, który doprowadził proletariat rosyjski do zwycięstwa. Ówczesne władze bezpieczeństwa chciały wykorzystać popularność Buczka w masach — na zwalczanie rodzących się w Polsce prądów, mających za podstawę przyjaźń Polski z nowym państwem na Wschodzie. Spotkawszy się ze szczerym wyznaniem, iż widzi on bezpieczną przyszłość kraju w zgodnym i przyjaznym współżyciu z Rosją rewolucyjną, władze te aresztowały go i osadziły na Zamku w Lublinie.

Odtąd Buczek spędził na wolności liczone miesiące. Po wyjściu na krótko z więzienia, rzucał się ponownie w wir pracy politycznej w różnych dzielnicach kraju, świecąc przykładem ofiarności i poświęcenia.

Po raz ostatni opuścił mury więzienne w Rawiczu w dniach najazdu armii hitlerowskich na Polskę. Gdy wybuchła wojna, wyraził gotowość zgłoszenia się do szeregów. Odmówiono mu tego prawa. Mógł stanąć do boju o Polskę dopiero wtedy, kiedy jego prześladowcy opuścili armię i kraj.

Śmiercią na polu chwały zakończył Buczek walkę, którą prowadził bez mała przez całe życie.

## 90 tysięcy ludzi staje do współzawodnictwa

# w kampanii cukrowniczej

WARSZAWA (PAP.).—76 cukrowni na terenie całego kraju kończy przygotowania do tegorocznej kampanii cukrowniczej. Cukrownie te zatrudnią ok. 90 tys. ludzi, stających do współzawodnictwa pracy. Remonty urządzeń i maszyn będą całkowicie ukończone do 1 października r.b. W pierwszych dniach przyszłego miesiąca cukrownie zostaną poddane lustracji przez komisje złożone z przedstawicieli Związku Zawodowego i Przemysłu Cukrowniczego, które przyznawać będą premie za terminowe i należycie przeprowadzone remonty.

W bieżącej kampanii uruchomione zostaną nowe cukrownie w Gryficach i Kluczowie na Pomorzu Zachodnim.

## Echa Kongresu Wrocławskiego

# Włosi podziwiają Polskę

RZYM (PAP.). — W tygodniku „Vie Nuowe" b. ambasador włoski w Warszawie, Donini, pisze: „Pokój jest możliwy, ponieważ narody gotowe są walczyć w jego obronie. Nie jest to obłudny pacyfizm, ale bohaterstwo robotników, chłopów i inteligencji, którzy jednoczą się w obronie wolności i demokracji przeciwko podżegaczom wojennym i wstecznictwu.

Wychodzący w Palermo dziennik „L'ora del Popolo" zamieszcza artykuł Marii de Amicis. „Wiem dobrze — pisze ona — że Polska była najbardziej męczeńskim krajem w wojnie. Barbarzyńcy niemieccy nigdzie nie dokonali takich spustoszeń jak tam właśnie, a zwłaszcza na ziemiach śląskich, które po tylu wiekach krzywd i niesprawiedliwości Polska odzyskała z powrotem i może je znowu ochraniać swym sztandarem. Niemniej jednak niekiedy odnosi się wrażenie, że wojna tędy w ogóle nie przesała, tak wiele zrobiono już dla odbudowy kraju.

# 12-ty rząd Francji

## Marie, Schuman, Moch w gabinecie

PARYŻ (PAP) Premier Queuille utworzył rząd w następującym składzie:

Premier i min. finansów — Queuille (radykał), wicepremier i min. sprawiedliwości — Marie (radykał), min. spraw zagranicznych — Schuman (MRP), min. spraw wewnętrznych — Moch (socjalista), min. obrony — Ramadier (socjalista), min. kolonii — Coste-Floret (MRP), min. rolnictwa — Pelimlin (MRP), min. transportu — Pineau (socjalista), min. pracy — Daniel Mayer (socjalista), min. floty handlowej—Colon (MRP) min. zdrowia — Schneiter (MRP), min. oświaty — Delbos (radykał), min. przemysłu i handlu — Lacoste (socjalista), min. b. kombatantów — Betolaud (PRL — skrajna prawica min. odbudowy — Petit (Demokratyczno - Socjalistyczna Unia Oporu),

Queuille utworzył 3 sekretariaty stanu, podległe bezpośrednio jego kontroli, a to: finansów — Petsche (niezależny republikanin), budżetu — Poher (MRP) i spraw gospodarczych — Pinay (niezależny).

Nowy rząd Queuille jest dwunastym z kolei od chwili wyzwolenia Francji. A czwartym na przestrzeni ubiegłych 7 tygodni.

# Święto

## broni pancernej w ZSRR

MOSKWA (PAP) Z okazji święta żołnierzy bronipanc. w ZSRR minister sił zbrojnych marszałek Bułganin wydał rozkaz dzienny. W rozkazie tym marszałek Bułganin złożył życzenia dalszego rozwoju radzieckich sił pancernych. Święto pancerne uczczono 12 września 20-ma salwami artyleryjskimi w Moskwie i w stolicach republik radzieckich.

# Z BLISKA i Z DALEKA

RZYM. *W Taranto dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Wywołało to panikę wśród ludności.*

BERLIN. *Amerykański zarząd wojskowy zabronił w sektorze Berlina, nad którym rozciąga się władzę, wszelkich ceremonii, mających na celu uczczenie pamięci ofiar faszyzmu.*

NOWY JORK. *Studenci chińscy zatrudnieni na praktyce wakacyjnej w fabryce broni, w New Haven, porzucili pracę, oświadczając, że nie chcą fabrykować broni dla Czang-Kai-Szeka, przeznaczonej na mordowanie własnych rodaków.*

NOWY JORK. *Federalne biuro śledcze przeprowadziło dochodzenie przeciwko Murzynowi, właścicielowi farmy w północnej Karolinie, który ośmielił się zaofiarować białej dziewczynie pracę przy zbiorach fasoli.*

*Murzyn ten został aresztowany i przekazany władzom, które „wymierzyły mu sprawiedliwość" przy pomocy linczu.*

NORYMBERGA. *Bawarski komisarz do spraw ofiar hitleryzmu dr Auerbach zapowiedział złożenie protestu przeciwko uwolnieniu przez sąd Schachta. Auerbach oświadczył, że decyzja taka dowodzi bankructwa całej akcji denazyfikacyjnej.*

LONDYN. *Oczekuje się tu przybycia grupy amerykańskich ekspertów przemysłowych, którzy mają pełnić funkcje doradców Wielkiej Brytanii w jej kampanii zwiększenia produkcji.*

# Rezultaty długich doświadczeń

## Wieś na drodze przebudowy

PAŃSTWO, chcąc dopomóc wsi, przeznaczyło kredyty i pomoc techniczną dla celów rolnictwa, organizując spółdzielnie rolnicze. Często jednak zdarzało się, że pomoc trafiała w niepowołane ręce. Jeśli bogacz wiejski usadowił się w aparacie administracyjnym i spółdzielczym, wykorzystywał stanowisko i wpływy dla siebie. Obdzielając krewniaków oraz zamożnych sąsiadów, świadomie pomijał najbardziej potrzebujących. W ten sposób zyskiwał podwójnie: zagarniał co się dało na własny użytek i zapewniał sobie klientelę.

Zdarzały się i inne wypadki. Ileż to razy bogacz zaciągał w banku pożyczkę, by operować odpowiednimi funduszami na lichwy.

Nie lepiej przedstawiała się sytuacja na odcinku ośrodków maszynowych?

Stacje obsługi technicznej zostały zorganizowane dla użytku tych, których nie stać na kupno, czy na prywatne wynajęcie maszyn. Bogacz wiejski, korzystając z posiadanych wpływów, zapewniał pomoc technicą przede wszystkim sobie. Maszyny, które niejednokrotnie pochodziły z szabru na Ziemiach Zachodnich, odnajmował po wygórowanej cenie biedniejszym.

Wiejski bogacz zagarnął wiele korzyści, płynących z pomocy państwowej; w stosunku zaś do państwa — starał się ograniczyć swoje obowiązki.

Czy bogacze dążyli do opanowania wyłącznie wsi? Bynajmniej. Usiłowali oni rozszerzyć swoje wpływy i na miasto. Ostatnie trudności na rynku mięsnym — to w wielkiej mierze robota bogaczy wiejskich, idących ręka w rękę ze spekulantami miejskimi. Próbują oni wygłodzić miasto i dyktować ceny.

W tych warunkach nie można i nie wolno tolerować narastania wiejskich kapitalistów. Dlatego dobrze się stało, że PPR wraz z innymi partiami postanowiła opanować sytuację na odcinku wiejskim. Wytyczyła ona plan, który przewiduje oczyszczenie aparatu administracyjnego, sprawiedliwą politykę cen, podatków i kredytów, uzdrowienie stosunków w ośrodkach maszynowych oraz rozwój na nowych podstawach spółdzielni rolniczych Samopomocy Chłopskiej.

# nasze echa

## Złośliwe plotki wobec faktów

PRZEMOWIENIE ministra Minca, omawiające uspółdzielczenie wsi, stanowi odpowiedź na różne złośliwe pogłoski, szerzone nie jednokrotnie w celu wywołania paniki.

**Minister stwierdzał, że sprawa przystąpienia do spółdzielni małoczy średniorolnego chłopa, jest pozostawiona jego uznaniu.**

**Nikt nie ma prawa nikogo zmuszać, aby został członkiem spółdzielni produkcyjnej na wsi. Rolnik sam winien powziąć odpowiednią decyzję, zapoznawszy się z korzyściami, jakie mu da gospodarka zespołowa.**

**Również uznaniu chłopów została pozostawiona kwestia form spółdzielczych.**

**Formy te przewidują: 1) całkowicie luźne zrzeszenie, polegające na wspólnej uprawie roli, siewie i zbiorach; 2. zjednoczenie wytwórcze, polegające na objęciu wszystkich czynności produkcyjnych i połączeniu środków produkcji aż do związków wytwórczych z rozdziałem dochodu w zależności od włożonej pracy.**

**Żadna z tych form nie może posunąć się tak daleko, by uspółdzielczyć np. drób, lub całe bydło, nie pozostawiając członkom domu mieszkalnego, ogrodu, czy działki ziemi. Statuty spółdzielni wytwórczych, jak to się dzieje normalnie we wszystkich organizacjach spółdzielczych — będą pozostawiały członkom możność ewentualnego wystąpienia, t.zn. powrotu do indywidualnej gospodarki.**

**Spółdzielcza forma produkcji rolnej nie będzie przeprowadzana w sposób przerastający istniejące pod tym względem możliwości. 1 proc. gospodarstw spółdzielczych, gospodarstw wzorowych, zaopatrzonych w narzędzia rolnicze i niezbędne środki finansowe przez Państwo — gospodarstw mających służyć jako przykład i zachęta dla szerokich mas rolników — oto maksymalny plan na rok przyszły. Ale nawet cyfra 1 proc. nie musi być wypełniona, o ile nie znajdzie się dość chętnych zespołów.**

**Uspółdzielczenie wsi i podniesienie na wyższy szczebel produkcji rolnej — to praca długich lat. Ma ona zlikwidować biedę i wyzysk małorolnego chłopa, zapobiegając skutecznie degradacji chłopów średniorolnych — co w warunkach kapitalistycznej gospodarki wiejskiej jest procesem nieuniknionym.**

**Sytuacja jest jasna. Unowocześniając nasz przemysł, nie możemy dopuścić do tego, aby rolnictwo pozostawało w tyle, aby pozostawało na dal przy prymitywnych formach gospodarowania. Leży to w interesie nie tylko chłopów, lecz i całego społeczeństwa. Kn.**

NIEPOKÓJ ZAKOŃCZONY DOBRYM INTERESEM

# Angielscy arystokraci na irlandzkim wikcie

**Korespondencja własna „Słowa Polskiego"**

Dla przestudiowania moralności burżuazji brytyjskiej nie trzeba wyjeżdżać do Anglii lecz, do Irlandii.

Irlandia roi się dziś od prawdziwych przedstawicieli burżuazji i arystokracji brytyjskiej. Sami Irlandczycy mówią o „drugiej inwazji brytyjskiej". A słuchając szczerych rozmów o tym, jak „najeźdźcy" chwalą irlandzkie masło, mięso i tanie papierosy, łatwo można sobie wytworzyć charakterystyczny obraz ich mentalności.

W Irlandii przebywa m. in. niejaki pułk. Topper, były właściciel kopalni. Stanowiła ona dla niego powaźne źródło dochodu, chociaż ani razu nie widział jej w swym życiu. Jego zainteresowania ograniczały się wyłącznie do utrzymania płac górników na niskim poziomie i do osiągania jak najwyższych zysków osobistych. Podczas ostatnich wyborów pułk. Topper głosował oczywiście na konserwatystów, ale kiedy dowiedział się, że zwyciężyła Partia Pracy uciekł do Irlandii.

Kiedy pułkownik dowiedział się, że kopalnie brytyjskie mają być upaństwowione, był pewny, że jego najgorsze obawy przeobrażają się w rzeczywistość. Potem jednak, okazało się, że mimo iż niczym nie przyczynił się do rozwoju i dobrobytu kopalni, rząd Partii Pracy zapłaci mu pokaźną sumę w postaci odszkodowania za utratę „praw".

Na ten gest, reakcja płk. Toppera była typowa. Wywnioskował on, że przywódcy Partii Pracy przestraszyli się go i jemu podobnych, przyznane więc odszkodowanie przyjął jako przysługującą należność, — nadal za pamiętale atakując rząd. W napaściach swych pułkownik liczył się jedynie z panem Bevinem, twierdząc, że jest to wyjątkowo porządny człowiek, i że rząd konserwatystów chętnie widziałby go w swym gronie.

Do pułk. Toppera dołączyli się w międzyczasie inni liczni „uchodźcy" z Wielkiej Brytanii.

„Uchodźcy" ci znajdowali specjalne zadowolenie w opowiadaniu jakie bogactwa i wpływy posiadali w Anglii. W miarę pobytu w Irlandii bogactwa te i wpływy rosły bezmała z miesiąca na miesiąc.

To okłamywanie się było do pewnego stopnia osłodą — po uświadomieniu sobie, że robotnicy irlandcy (na których angażowanie do swoich przedsiębiorstw — jako znaczenie tańszej niż w Anglii siły roboczej — stale liczyli) nie są wcale tak usłużni jak się początkowo wydawało. Toteż nasi „uchodźcy" wkrótce zaczęli się uskarżać, że „niedobry" Irlandczyk żąda obecnie prawie takiej samej zapłaty, co robotnik angielski. Ku swemu oburzeniu stwierdzili, że również w Irlandii związki zawodowe wzrastają na sile. Pocieszali się jednak, głośno odczytując listy, przyjaciół z Anglii. Było tam pełno narzekań na to, co się dzieje w kraju oraz napaści na rząd, ale zawsze znajdowały się słowa uznania dla pana Bevina. Pochwały się nawet mnożyły. Nie tylko pan Bevin, lecz również Sir Stafford Cripps był uważany za wykonującego „dobrą robotę". Parę miesięcy temu także pan Attlee znalazł się na liście podziwianych przez pułk. Toppera i jego przyjaciół. Przyczyniło się do tego głównie przemówienie jakie wygłosił atakując robotników portowych strajkujących w Londynie.

Słuchając tych pochwał, „zatroskany" przywódca Partii Pracy (który spędził tegoroczny luksusowy urlop w Irlandii) mógł dojść do wniosku, że polityka zjednywania sobie brytyjskiej burżuazji została uwieńczona powodzeniem.

Kosztem robotników brytyjskich, Attlee, Bevin i im podobni płacili, spłacali i przepłacali pułk. Tppera i jego przyjaciół, celem zaskarbienia sobie ich sympatii. Pułk. Topper zaś spokojnie zainkasował pieniądze i czeka następnych wyborów, by odwdzięczyć się w nich „Partii Pracy" oddaniem głosu na konserwatystów.

**C. Cockburn**

**Ankieta „Słowa Polskiego"**

# Zawiedzione nadzieje

Nie wszystkie odpowiedzi na naszą ankietę tchną takim entuzjazmem, jak ostatnio opublikowana. Nie brak wśród nich listów pełnych goryczy i zniechęcenia, a uczucia te nie zawsze są nieuzasadnione. Nie możemy tych listów pominąć milczeniem, gdyż to zniekształciłoby obraz faktycznego stanu rzeczy.

Oto co pisze nam jeden z Czytelników.

**„Walczyłem o polskie Ziemie Odzyskane w szeregach Polskiej Armii Demokratycznej i pracuję na tych ziemiach od czasu demobilizacji, t.j. od lata 1945 r. na skromnym stanowisku pracownika kolejowego. Spędziłem prawie dwa lata w Gdańsku, a obecnie już przeszło rok jestem we Wrocławiu.**

**W tym czasie kiedy inni zdobywali piękne wille, ja, będąc stale zajęty pracą zawodową, nie troszczyłem się zbytnio o to, gdyż byłem pewny, że po wyjściu z powojennego chaosu dostanę to, co się mi należy.**

**Starania o przydział rozpocząłem w 1945 r. w Gdańsku, a ponowiłem je we wrześniu 1947 r. we Wrocławiu. W Gdańsku moje starania całkowicie spaliły na panewce, we Wrocławiu natomiast po upływie półrocza, t.j. w marcu 1948 r. przydzielono mi piękną dwumieszkaniową willę na Grabiszynie przy ulicy Odkrywców nr 54, ale zniszczoną nie mal w 50 procentach. Jako człowiek uczciwej pracy, nie mający innych źródeł dochodu poza wynagrodzeniem za pracę, nie mam za co wykonać tak wielkiego remontu. Zwróciłem się do B.G.K. z prośbą o pomoc w formie długoterminowego kredytu budowlanego. Starania o kredyt trwają od marca do dziś, a wynik jest taki, że willa niszczeje coraz bardziej wskutek opadów atmosferycznych. Zazdroszczę tylko posiadaczom ogródków, mających pod dostatkiem owoców, których ja nie mogę kupić sobie ani mojej rodzinie, bo są dla mnie za drogie".**

Na drugie pytanie ankiety odpowiada naszy Czytelnik w następujący sposób:

**„Za najpilniejszy brak na terenie miasta uważam niedostatek inicjatywy czynników miarodajnych w kierunku zabezpieczenia budynków nadających się do odbudowy, o czym niedawno pisało „Słowo Polskie". Dachy, dachy i jeszcze raz dachy! Odgruzowanie jest rzeczą bez wątpienia potrzebną, ale z tym możnaby trochę poczekać, a wydatkowane na ten cel fundusze zużyć na zabezpieczenie budynków, nadających się do odbudowy. W przeciwnym razie odgruzowaniu nie będzie końca, gdyż w krótkim czasie obrócą się w gruzy budynki, które dziś jeszcze można by uratować. Na przykładzie przydzielonej mi willi przekonałem się naocznie, jak straszne spustoszenia wywołały opady atmosferyczne w ciągu jednego tylko roku. Uważam, że alarm „Słowa Polskiego" o dachy powinnaby powtórzyć cała prasa miejscowa".**

# Sukces »Ulicy Granicznej«

## Włoscy reżyserzy będą pracować w Polsce

Jak wiadomo, nowy polski film długometrażowy **„Ulica Graniczna"** reż. Forda, odznaczony został na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji medalem włoskiego Prezydium Rady Ministrów. Wobec udziału 21 państw i licznego obesłania Festiwalu oraz niezbyt przychylnej dla Polski atmosfery politycznej, fakt uzyskania wysokiej nagrody przez „Ulicę Graniczną" uznać należy za poważny sukces.

Jury włoskie, po długich wahaniach i targach, przyznało najwyższą nagrodę Festiwalu brytyjskiemu filmowi „Hamlet", reżyserii L. Oliwiera. Trzy nagrody międzynarodowe przyznano ponadto amerykańskim filmom: **„The Fuggative"** i **„Lulsiana Story"**; pierwszy jest wzorowaną na meksykańskich obrazach opowieścią o księdzu katolickim, drugi zaś reportażem o polach naftowych. Wreszcie trzecią międzynarodową nagrodę otrzymał włoski film **„Ziemia się trzęsie"** reż. Visconti. Nagrodę za najlepszy film włoski otrzymał obraz **„Pod słońcem Rzymu"** reż. Castellani'ego. Za najlepszą reżyserię wyróżniono austriacki film **„Proces"**, reż. Papsta, skomromitowanego zresztą współpracą z hitleryzmem.

Wyświetlany poza konkursem „Ostatni Etap" spotkał się z bardzo przychylnym przyjęciem krytyki i publiczności.

Oba polskie filmy zakupione zostały przez kilka państw m.in. „Ulicę Graniczną" wezmą prawdopodobnie Włochy, Argentyna, Brazylia, St. Zjednoczone, Francja i inn. Jednocześnie Polska zakupiła w Wenecji najwybitniejsze filmy zagraniczne.

W najbliższym czasie przyjadą zangażowani do Polski na stałe, dwaj wybitni reżyserzy włoscy: Barbaro i Vergano.

„Ulica Graniczna" wyświetlana będzie w Polsce w początkach listopada.


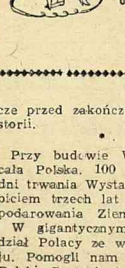
od godz. 20.
DANCING
w RESTAURACJI
K·L·U·B·O·W·A
GRA rewelacyjny zespół
Mariana Koniecznego
UL. FRANCISZKAŃSKA 3
(BOCZNA ŚWIĘTOKRZYSKIEJ)
K 5124


**Punkt obserwacyjny**

# Czym to wytłumaczyć?...

Wystawy „A" i „B" pulsują ruchem. O świcie tysiące pracownic i pracowników śpieszy do bram WZO. Przez cały dzień wre tu praca. Jej punktem zenitowym jest południe, gdy rozlegnie się hejnał krakowski, gdy odpowie mu hejnał WZO i zabrzmią dzwony wystawowe.

Zmieniają się ludzie — przybywają coraz to nowe grupy ze wszystkich stron kraju. Wystawa jest jednym wiekim barwnym filmem.

Wystawę „C" pomija się milczeniem.

Tymczasem właśnie Wystawa „C" posiada ogromną wagę. Dlaczego zatem mówi się więcej o zwierzętach futerkowych czy łowieniu ryb na WZO, niż o olbrzymim dziele dziesiątek tysięcy robotników i inżynierów?

Mimo woli pytamy:

— Czy nie należało by bardziej cżywić Wystawy „C"? Czy nie milszym oku przyjezdnych byłby widok buldozera w akcji, niż pokazanie go jako eksponatu muzealnego? Czy nie radowałyby oczu masowe kolumny, odgruzowywujące miasto?

Należy pokazać Wystawę „C" w takim samym ruchu, jak przemysł papierniczy pokazał maszyny produkującej zeszyty. Wzmocnić ruch kolejek wywożących gruzy. Wzmocnić tempo pracy w mieście!

* * *

Wybudowanie Wystawy nie może wyrabiać w nas owego „emerytalizmu", który jest czynnikiem zabójczym w życiu pewnych miast polskich. Nie wolno nam spocząć na laurach. Wystawa była startem nowego etapu. Ale dopiero startem. Meta jest tak daleko, jak wysoki jest szczyt iglicy wystawowej.

Wielu ludzi położyło niewątpliwie olbrzymie zasługi przy budowie Wystawy „A"; „B" i „C". Nie zapomnimy o nikim. Kronika budowy Wystawy notuje skrzętnie ich nazwiska. Mamy dobrze w pamięci „Dni i noce WZO". Pamiętamy każdy błysk reflektorów nocnych i zmęczone twarze artystów, biorących udział w tej Samo sierze sztuki i techniki. Jednakże Wystawa trwa jeszcze i nie można jeszcze przed zakończeniem pisać jej historii.

* * *

Przy budowie WZO pomogła nam cała Polska. 100 dni budowy i 100 dni trwania Wystawy jest wiernym odbiciem trzech lat odbudowy i zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

W gigantycznym dziele wzięli udział Polacy ze wszystkich stron kraju. Pomogli nam technicy i artyści Polski Centralnej. Odjechali, pozostawiwszy nam tu swe dzieła. Pomogła nam walnie prasa całej Polski. Pomógł nam swym wielkim doświadczeniem stary Kraków i swym rozmachem nowa Warszawa. O tym wielkim wspólnym dziele opowiemy kiedyś krajowi, wspominając „dni i noce WZO".

* * *

Z małego punktu obserwacyjnego w Hali Ludowej można było wiele zobaczyć. Widzieliśmy stamtąd i ulicę Świdnicką i wszystkie inne punkty Wystawy „C". Pisząc kiedyś wspomnienia o WZO, musimy utrzymać proporcję między wagą wszystkich wydarzeń, które rozegrały się na terenie Wrocławia w tych dniach.

Dlatego też nie zapominajmy o Wystawie „C", bez której Wystawa „A" i „B" jest tezą bez argumentu.

**Zbigniew Grotowski**

**CO DNI NIOSĄ**

## Inkaso w »Savoy'u«

**W RESTAURACJI „Savoy" wydarzył się jedyny w swoim rodzaju wypadek: kelner poranił tam gościa targującego się o rachunek. — Oficjalny Komunikat Zarządu Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego Oddziału Wrocławskiego donosi o tym zajściu w następujących słowach:**

**„Stwierdzono, że kelner ob. Skałka Adam, mając zatarg z gościem na tle uregulowania rachunku, pobił go w okrutny sposób, zadając mu dziesiątki ran".**

**I w dalszym ciągu komunikat donosi:**

**„Kelner ob. Skałka Adam niejednokrotnie już popisywał się swoją siłą nie tylko na gościach, lecz i na koledze po fachu", gdyż „znany był ze swej natury sadystycznej".**

**Całe to zajście, wywołujące moc najrozmaitszych refleksji, komunikat zaopatruje takim komentarzem:**

**„Tę drażliwą sprawę można było jednak załatwić bez uciekania się do użycia pięści".**

**W rezultacie... kelner - sadysta ukarany został zawieszeniem w prawach członka Związku.**

**Zgadzamy się w zupełności z twierdzeniem autorów komunikatu, że tę drażliwą sprawę można było załatwić bez użycia pięści. Jest przecież na to Milicja Obywatelska, by niesfornego gościa usunąć z sali i zmusić do uregulowania rachunku.**

**Zastanawia w tej sprawie rzecz inna: dlaczego restauracja „Savoy" zatrudniała kelnera - sadystę?**

**Wiemy o tym doskonale, że zawód kelnera jest trudny i wyczerpujący. Przychodzi nam jednak na myśl artykuł Leopolda Tyrmanda, zamieszczony w „Przekroju", a omawiający stosunek gości do kelnerów i na odwrót. Niewątpliwie awantura w „Savoy'u" mogłaby być piękną ilustracją do owego artykułu.**

**Nie znamy bliżej kulis całej sprawy. Dziwi nas jednak ton komunikatu Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego. Gdyby Adam Skałka nie poranił „w okrutny sposób" nieznajomego gościa, dusiłby nadal swoich kolegów i używał rękoczynów w stosunku do gości. Widocznie było to na miejscu, skoro dotychczas taki stan rzeczy nikogo nie raził.**

**Wydaje się nam, że awanturą w restauracji „Savoy" powinien zająć się nie Zarząd Związku, lecz sąd. I że podobne wystąpienia trzeba tępić z całą bezwzględnością. Bo są one przejawem zupełnego upadku kultury. (leg).**

## Rocznica zwycięstwa

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj ludność prawobrzeżnej Warszawy uroczyście obchodziła czwartą rocznicę wyzwolenia Pragi przez Armię Radziecką i I Armię Wojska Polskiego. Obchód rocznicy przekształcił się w manifestację uczuć wdzięczności i braterstwa dla bohaterskiej Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku odrodzonego Wojska Polskiego.

We wczesnych godzinach rannych z Rembertowa i Międzeszyna — punktów natarcia II Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki na pozycje niemieckie na Pradze — wyruszyły do stolicy liczne sztafety młodzieżowe ze sztandarami i wieńcami. Miejscem spotkania sztafet była pętla tramwajowa na Gocławku, gdzie młodzież została powitana przez delegację praskich organizacji partii politycznych.

## Wkrótce będziemy mieli pod dostatkiem masła, słoniny, mięsa

Już w październiku ilości mięsa wieprzowego i słoniny zdołają w zupełności zaspokoić potrzeby rynku. Sezonowe zmniejszenie się podaży będzie opanowane. Przewiduje się, że z końcem b.m. podaż żywca wieprzowego wzrośnie w dużym stopniu.

W chwili obecnej jedną z najpoważniejszych przyczyn braku mięsa jest niedotuczenie trzody chlewnej, powodujące przetrzymywanie tuczników w celu podkarmienia. Duży urodzaj pasz sprawia, że producentom lepiej opłaca się pełne wykarmienie trzody, niż rzucanie na rynek sztuk niedotuczonych.

Stan pogłowia trzody chlewnej zwiększył się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 8 proc. Posiadamy obecnie 6.400 sztuk tuczników. Cyfra ta nie jest jeszcze pełna. Po dokonaniu dokładnych spisów zbliżyły by się na pewno do 10 milionów.

Cyfry uboju z ostatnich miesięcy b.r. i analogicznych miesięcy r.ub. wykazują wyraźny wzrost.

W lipcu r.ub. ubój świń w rzeźni warszawskiej wynosił 3.317 sztuk, a w lipcu b.r. — 9.910. W sierpniu r.ub. bito 6.591 sztuk, a w r. bież. 7.038.

Zmniejszenie podaży mięsa w okresie letnim przebiega w r.b. podobnie jak w r.ub. z tym jednak, że obecnie podaż mięsa jest większa.

Wzrasta również podaż mięsa wołowego. Warszawska Rzeźnia Miejska jeszcze w lipcu biła 1.663 sztuk krów, w sierpniu zwiększyła ubój bydła do 2.131 sztuk (bez wliczania jałowizny i cieląt). To, że rynek nie wykazuje nasycenia mięsem wołowym, tłumaczyć należy tym, że sezonowe zmniejszenie się podaży wieprzowiny powoduje większy popyt na wołowinę.

W najbliższym czasie projektowane jest importowanie pewnej ilości tłuszczów.

Przewidziane jest również zwiększenie podaży masła. Duża ilość pasz, których zbiory były w r. b. bardzo obfite, pozwoli zarówno na intensywne dokarmianie żywca wieprzowego, jak i zwiększenie dojności krów. W związku z tym wzrośnie produkcja mleka.

## Kronika kulturalna

* Staraniem Instytutu Słowiańsko-Zachodniego Uniwersytetu Poznańskiego uruchomiono nową placówkę naukową: „Centralne Archiwum Mowy Polskiej", mającą na celu przeprowadzanie badań nad mową polską.

Pracownicy utworzonego specjalnie Archiwum Fonograficznego podejmą pracę nad utrwalaniem na płytach rozmaitych gwar polskich. Projektuje się przede wszystkim utrwalenie starych gwar na terenie Ziem Odzyskanych i gwar łużyckich; utrwalana będzie również mowa Polaków rozsianych po całym świecie. W tym celu nawiązano już kontakt z Fundacją im. Kościuszki w Stanach Zjednoczonych, która dopomoże w pracach nad utrwaleniem mowy Polaków w Ameryce. Postanowiono przeprowadzać systematyczne nagrywania poszczególnych gwar co 25 lat.

## Uparci studenci

Jeżeli skok z tramwaju kończy się zapłaceniem kary 100 zł., to jeszcze można wytrzymać. Gorzej gdy przy tej okazji łamie się nogę. A na te dwie ewentualności co najmniej narażeni są wszyscy, wyskakujący z tramwajów. Cóż, kiedy ludzi nie można od tego odzwyczaić, a zwłaszcza naszych akademików.

Powiadają, że robią to demonstracyjnie, ażeby udowodnić dyrekcji tramwajów, jak bardzo jest potrzebny przystanek przy ul. Odrzańskiej.

Sprawa tego przystanku ciągnie się prawie dwa lata. O konieczności utworzenia postoju na rogu Odrzańskiej i Uniwersyteckiej pisaliśmy nie jeden raz. Udowadnialiśmy, że przy dzisiejszym stanie rzeczy młodzież akademicka zmuszona jest, by wsiąść do tramwaju, iść do Rynku wzgl. do ul. Pomorskiej. To też większość chcąc zaoszczędzić sobie drogi, wskakuje do tramwaju właśnie na wspomnianym rogu, zwłaszcza, że tramwaj z konieczności i tak tam zwalnia bieg.

Niektórzy nasi Czytelnicy upominają się również o przystanek przy PDT. W tej sprawie nie wypowiadamy się, pozostawiając ją do rozstrzygnięcia dyrekcji tramwajów.

TUWICZ

PS. Prostuję: Pisząc o maśle napisałem, że nie brak pojawi się w w dostatecznej ilości, a „ono" czyli masło. Zawinił albo korektor, albo diablik drukarski. Konsumenci masła nie mają więc powodu być przerażeni. T.

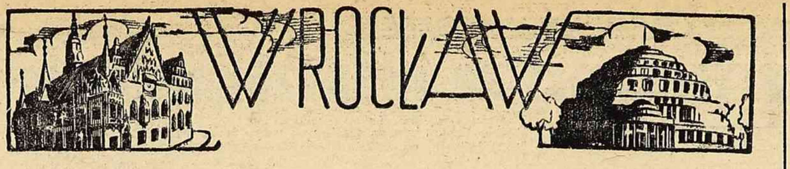


# Tłoczno we Wrocławiu

## choć mieszkańcy uciekali z miasta przed upałem

Wrzesień, jak dotychczas, stara się jak może wynagrodzić nam miesiące letnie, które nas nieco rozczarowały, i przynosi nam prawie codziennie pogodę, której oczekiwaliśmy w środku lata. Temperatura od 27 do 30 stopni C oto przeciętna ostatnich dni. Ostatnia niedziela by najmniej nie stanowiła wyjątku i śmiało zaliczyć ją można do skwarnych. Nic dziwnego, jeżeli wczoraj sze maksimum wynosiło 30 stopni.

Spiekota dala się odczuć wrocławianom na każdym kroku. Jedni szukali ochłody nad brzegami Odry, które zaroiły się kąpiącymi, jak wśród upalnego lata, inni korzystali z wycieczek statkami, a jeszcze inni wyjeżdżali na wycieczki pozamiejskie, zwłaszcza w kierunku Osobowic.

Wszystkie rekordy jednak biła Wystawa Z.O., która od samego rana roiła się od zwiedzających. Tłumy wprost falowały od pawilonu do pawilonu, a wozy tramwajowe raz po raz wyrzucały ze swych wnętrz nowe gromady przybyszów.

Z pośród wycieczek zagranicznych wymienić należy na pierwszym miejscu 60-cio osobową wycieczkę Polaków z Niemiec. Godło „Rodła" na ramieniu z daleka oznajmiało, że Wystawę zwiedzają nasi rodacy z niemieckich terenów okupacyjnych.

Trudno było nie zauważyć wycieczki ZZK ze Zbąszynka, która przybyła na Wystawę z własną orkiestrą. Nie była ona bynajmniej osamotniona. Na ten sam pomysł wpadli również pracownicy fabryki barwników anilinowych „Boruta" ze Zgierza, którzy też przybyli z własną kapelą. Sądząc po różnobarwności strojów ludowych, można przypuszczać, że wczoraj obecni byli na Wystawie przedstawiciele wszystkich dzielnic Polski.

Nie zabrakło również górników, którzy w dużej grupie, w strojach górniczych przybyli z Górnego Śląska i oglądając kopalnię wystawową „nabierali" swoich kolegów na normę. Wyrażli się oni entuzjastycznie o Wystawie, żałowali jedynie, że nie mieli przewodnika, który by ich dokładnie oprowadził i objaśnił. W zwartym szeregu w godzinach wieczornych opuszczali teren Wystawy junacy 22 brygady SP, a z roześmianych twarzy można było czytać, że są zadowoleni z Wystawy.

Ruch niedzielny spowodował, że w niektórych pawilonach „zasilających" zabrakło bułek i piwa. Honor domu ratował pawilon fermentacyjny, który w pewnych chwilach był wprost oblężony.

Pewną konkurencją, a może raczej uzupełnienie dla zwiedzających był Ogród Zoologiczny, który wczoraj miał jeden ze swych rekordowych dni. Na godzinę przed zamknięciem gromadziły się jeszcze przed kasą tłumy.

Największym powodzeniem cieszyły się lew i... małpy. Przynajmniej przed klatkami tych zwierząt gromadziło się najwięcej publiczności.

W godzinach wieczornych ogromna fala zaczęła odpływać, jedni w kierunku dworca, inni na kwatery, czy do domów. Rozpoczęła się najcięższa praca dla tramwajarzy, którzy jednak nie tracili humoru, a nawet ciekawie wypytywali przyjezdnych co im się na Wystawie i we Wrocławiu najlepiej podobało. Odpowiedzi były tak różne, że z braku miejsca nie sposób je tu powtarzać.

T. T.

### Drugi dzień 30 st. C.

**Piękna, słoneczna pogoda utrzymuje się już kilku dni i prawdopodobnie utrzyma się jeszcze przez jakiś czas. Wrocław notuje już drugi dzień z rzędu temperaturę 30 st. C. w cieniu, co jak na wrzesień jest dużo. Noce natomiast są stosunkowo chłodne.**

## *Notatnik wrocławski*

✪ **Instytucje, urzędy i zakłady pracy**, urządzające na terenie miasta imprezy, zabawy, loterie fantowe itp. na rzecz Odbudowy Warszawy winny zgłaszać je poprzednio w biurze MKOS w Ratuszu (ul. Przejście Garncarskie). Wpływy, uzyskane należy wpłacić w PKO na konto VIII-1014.

✪ **Po zakończeniu wakacji** daje się zauważyć na WZO wzmożony ruch wycieczek szkolnych z całego kraju.

✪ **Hełmy tropikalne** cieszyły się na wystawie dużym pokupem. Nic dziwnego — wrześniowy upał sprzyja temu wydatkowi.

✪ **Czapkę uczniowską** zgubił na ul. Kościuszki uczeń szkoły przemysłowej. Znalazca proszony jest o zwrot. ul. Kościuszki 166 m. 5, 4-te piętro.

✪ **Winko ma powodzenie** w kioskach PCH na mieście i na WZO. Zwłaszcza przyjezdni chętnie się raczą tym mało niebezpiecznym napojem alkoholowym, toteż w niedzielę kioski mają rekordowe obroty.

✪ **2.900 osób zwiedza** przeciętnie każdego dnia muzea wrocławskie. Największą frekwencją cieszy się Muzeum Historyczne m. Wrocławia.

✪ **„Nocną jazdę orientacyjną"** organizuje Automobilklub w dniach 18 i 19 września. Zgłoszenia do 14 bm. Informacji udziela Automobilklub ul. Boya - Żeleńskiego 76.

✪ **2.085 samochodów** skorzystało dotychczas z parkingów na terenie WZO, koło Hali Ludowej. Największy ruch samochodowy zanotowano w okresie trwania Kongresu Intelektualistów.

✪ **Jeszcze przed 20 września** Maślice mają otrzymać światło elektryczne. Obecnie przeprowadzana jest kontrola urządzeń.

✪ **Zaledwie kilka dni** cieszyli się mieszkańcy ul. Konopnickiej i Asnyka światłem na ulicy. Z niewiadomego powodu zgasło ono i nie wiadomo, czy znów zabłyśnie.

✪ **Potworny zaduch** w pobliżu fosy miejskiej niemal przyprawia o mdłości. Woda stoi jak zaczarowana. Nic dziwnego: gdy woda nie przepływa, fosa musi cuchnąć, zwłaszcza, gdy panują upały.

✪ **Na przykry zapach** uskarżają się czekający na tramwaj przy przystanku na ul. Pomorskiej. Umieszczony tam klozet publiczny roznosi wstrętną woń. Zdało by się go przeczyścić.

## Stare rzeczy na Nowym Targu

Tuż obok śródmieścia, na placu otoczonym ruinami, tworzącymi ulicę Nowy Targ, rozlokowała się tandeta miejska. Towar sprzedawany na niej doskonale harmonizuje z otaczającym ją smutnym tłem. Wygląda tak, jakby dopiero przed chwilą został wydobyty z ruin.

Przejdźmy się wzdłuż targu i zobaczymy co sprzedający porozkładali na starych workach i brudnych papierach, którymi zaścielona jest ziemia. Na kilku cegłach siedzi stara pomarszczona babunia. Przed nią porozkładane są jakieś brudne szmaty, resztki zelówek i czerepy naczyń. Pęknięta filiżanka z porcelany, Rosenthal — obok spełzłej tiulowej chustki i starej cholewy. Na drugim stoisku elektryczne kontakty obok niemieckiego wydania Schillera i Goethego.

Sprzedawca gruszek głośno zachwala swój towar, chcąc widocznie przekrzyczeć konkurenta z lodami.

W pobliżu nich odbywa się głośny targ.

— Paniuńciu kochana, podszewka dobra, materiał przedwojenny.

— Widzę, że przedwojenna, bo bardzo sfatygowana. Jak pani może za tę szmatę tyle żądać?

— Jeśli szmata, to niech pani idzie kupić nową w sklepie. Elegantka!

Sprzedawczyni i kupująca zaczyna ją sobie przymawiać. Stara szmatka staje się przyczyną awantury.

Takich obrazków można zobaczyć wiele. Zdarzają się one codziennie.

Sprzedający muszą wykupywać bloczek za miejsce. Przechodząc koło większości stoisk mimo woli zastanawiamy się ile zarabiają ci biednie wyglądający ludzie, sprzedający nędzny towar? Z czego żyją?

J. Z.

### *Z sali sądowej*

## Skutki pijaństwa

W lipcu ub. roku bawili we Wrocławiu mieszkańcy Żegania: Bolesław Wójcik z kolegami. Przed powrotem do Żagania wstąpili jeszcze do baru „Lili" w pobliżu dworca Głównego na przekąskę z wódką.

Do tegoż baru weszli po pewnym czasie Stefan Banasik, również w towarzystwie kolegów i usiedli przy innym stoliku.

Wtedy Wójcik wyraźnie podchmielony, zbliżył się do przybyłych, zaczepiając ich w sposób agresywny, tak, że napastowani zwrócili mu ostrą uwagę. Kelnerka i właścicielka baru zmuszone były także interweniować w niemiłym incydencie. W końcu Wójcik wraz ze swoim towarzystwem wyszedł z baru, ale za chwilę powrócił. Wtedy Banasik wstał od stolika i usiłował wyprowadzić z lokalu pijanego.

Podczas szamotania się w drzwiach, Wójcik wyciągnął z kieszeni pistolet i na chodniku przed barem skierował broń w stronę Banasika.

Gdy obecni przy tym podbiegli do Wójcika, by go obezwładnić — z ręki jego padł strzał w kierunku Banasika. Ugodzony pociskiem w przedramię, Banasik krwawiąc schronił się do baru „Lili". Pijanego natychmiast rozbrojono.

Sprawa, którą rozpatrywał Sąd Okręgowy we Wrocławiu, została odroczona z powodu niezjawienia się jednego ze świadków.

# Młodzi entuzjaści z ZMP

### postanowili zlikwidować analfabetyzm

Nieraz już pisaliśmy o tym, że na terenie naszego województwa rozpoczęto walkę z analfabetyzmem. Robiono zebrania, wybierano komitety i... dotychczas nie wiemy nawet ilu mamy analfabetów w mieście. Nikt nam o pracach tych komitetów nie donosił. Widocznie nie mają się czym pochwalić.

Na szczęście sprawą tak niezwykle ważną i poleconą przez Min. Oświaty zajęła się młodzież zrzeszona w ZMP.

Nie wątpimy, że zabierze się ona do pracy z całą młodzieńczą energią. Zadanie jest ciężkie, ale właśnie dlatego wierzymy, że tylko młodzież może je wypełnić. Bez urzędowych nakazów młodzi wywiadowcy wyruszą w teren. Trafią wszędzie — do fabryk — do zakładów pracy — do suteren i na strych. W bezpośredniej rozmowie z ludźmi, których los pokrzywdził, przekonają ich o konieczności nauki czytania i pisania. Zachęcą ich prostymi, z serca płynącymi słowami i wskażą im, gdzie mogą się uczyć.

60-ciotysięczna rzesza młodych entuzjastów rozbiegnie się po miastach i wsiach dolnośląskich, mając przed sobą hasło — „Nie możemy ominąć ani jednego analfabety". A gdy już ta najtrudniejsza część pogramu zostanie wykonana nastąpią długie, mozolne godziny nauczania. Rzecz to nie łatwa, albowiem trzeba z anielską cierpliwością odkrywać ludziom tajniki czytania. Lecz dobra wola i chęć dadzą młodzieży siły do pokonania i tej trudności.

Są ludzie, którzy posiadając sztukę czytania nie umieją jej należycie wykorzystać. Dlatego też młodzież ZMP przy akcji zwalczania analfabetyzmu przystąpiła także do upowszechniania czytelnictwa. Upowszechnianie to opierać się będzie na współpracy ze Spółdzielnią Wydawniczą „Czytelnik", która dostarczać będzie książek. Książki te młodzież będzie propagować wśród najszerszych mas pracujących. I znowu ambicją młodzieży jest, aby dostarczyć te książki wszędzie, a szczególnie na wieś.

Zagadnienia te oraz wiele innych omawiane będą na dwudniowej Woj. Naradzie Oświatowej ZMP, która odbędzie się 18—19 9. br. w Białym Kamieniu, pow. Wałbrzych. (Jur)

### *Spacerem po WZO*

## Mamo kup mi taki pociąg

Wielkim powodzeniem cieszy się kolejka objazdowa na terenach „B" w stylu XIX wieku. Lokomotywa pruje przestrzeń i przejeżdża z dumą koło nieruchomego wagonu restauracyjnego „Orbisu". W małych wagonikach jadą starzy i młodzi, rozbawieni i roześmiani. Patrzą na nich twarze poważne, twarze ludzi, których wagon stoi w miejscu. Dzień po dniu ocierają się na Wystawie obok siebie dwa światy — świat statyki i świat dynamiki.

Malcy lubią kolejki, których pełno jest na WZO. Jest kolejka w Pawilonie Wyżywienia, w Pawilonie Komunikacji i kolejka wokoło terenów.

Maszynista kolejki objazdowej, ob. Antoni Paździech opowiada, że jeden z malców z płaczem domagał się od rodziców, aby mu kupili taki pociąg.

Za granicą są całe linie kolejowe obsługiwane przez małych kolejarzy. Czy nie można by na parę dni kolejki na terenie „B" oddać w „dzierżawę" młodych, którzy dziś tak tłumnie przybywają na Wystawę?

A może by tak urządzić na WZO „dzień młodych", w którym wiele punktów obsługi przeszłoby w ręce młodzieży.

* * *

Łódź przoduje...

Oto triumfalne meldunki statystyczne z wielu punktów. Dowiadujemy się z wydziału ruchu, że największa ilość wycieczek przybyła z Łodzi. W Pawilonie „Czytelnika" dowiadujemy się, że z prasy pozawrocławskiej największym powodzeniem cieszy się „Dziennik Łódzki", co świadczy, że z tego regionu przybywa najwięcej wycieczkowiczów. Brawo Łódź — nawiązuje się między naszymi miastami nić przyjaźni.

Czekamy aż w wasze ślady pójdzie Warszawa!

Grot.

## IMPREZY

### Teatry

*TEATR WIELKI* — w poniedziałek, dnia 13-go bm. o godz. 19-tej *„Mirandolina"*, komedia w 3-ch aktach C. Goldoniego.

*TEATR POPULARNY* — dziś o godz. 19 „Strzały na ulicy Długiej" — przedstawienie zamknięte dla OKZZ.

*WYSTAWA PLASTYKÓW OKRĘGÓW ZIEM ODZYSKANYCH* — codziennie godz. od 11-tej do 18-tej — ul. Ofiar Oświęcimskich 38-40.

### Kina

*„ŚLĄSK"* — ul. Gen. Świerczewskiego nr 67 „Wiosna" (radz.) — pocz. seansów w dni powsz. od godz. 15,30, 17,45 i 20, w niedz. od godz. 13-tej.

*„WARSZAWA"* — ul. Fredry 10 „Płomień Nowego Orleanu" (amer.) — w dnie powsz. godz. 16, 18 i 20, w niedz. od godz. 14-tej.

*„SCALA"* — ul. Mikołaja 37 „Chłopiec z Przedmieścia" (radz.) — pocz. seans. w dni powsz. godz. 16, 18 i 20. w niedz. od godz. 14-tej.

*„POLONIA"* — ul. Żeromskiego 63 „Wyspa skarbów" (radz.) — pocz. seansów w dni powsz. od godz. 16, 18 i 20, w niedz. od godz. 14-tej.

*„PIONIER"* — ul. Stalina 71 „Mściwy jastrząb" (amer.) — pocz. seansów w dni powsz. od godz. 15,15, 17,45 i 20,15, w niedz. od godz. 12,45.

*„TĘCZA"* — ul. Kościuszki 177 „Zwycięzcy stepów" (ang.) — pocz. seans. w dni powsz. godz. 16, 18 i 20, w niedz. od godz. 14-tej.

*„FAMA"* — Psie Pole „Skandal" (szwedzki) — pocz. seansów w dnie powsz. o godz. 19, w niedz. od godz. 16, 18 i 20. Czynne w piątki, soboty i niedziele.

## Krótki informator z WZO

GODZINY ZWIEDZANIA: 8—20 — WESOŁE MIASTECZKO 8—24 — Pawilon Gastronomiczny 8—2.

CENY BILETÓW: normalny 200 zł. za okazaniem legit. Zw. Zaw. 50 zł. wycieczkowy 100 zł. młodzież 50 zł. Wstęp wolny na WZO mają wojskowi w grupach zbiorowych i wychowankowie sierocińców.

WEZWANIE TAKSÓWKI: telefon nr 22-64 (na pl. Solnym)

PRZECHOWALNIA BAGAŻY: w Pawilonie Prostokątnym, na lewo od wejścia. Opłata 30 zł.

„PRZECHOWALNIA DZIECI: W pawilonie za Halą Ludową obok pergoli. Opłata 50 zł za 5 godzin.

PRZEWODNICY: W Pawilonie Czterech Kopuł I piętro. Biuro posiada 70 przewodników 12 wład. obcymi językami.

MUZEA: Muzeum Państwowe (sztuka średniowieczna, galeria malarstwa polskiego, prehistoria) czynne od 10—17 z wyjątkiem poniedziałków — plac St. Piaskowskiego (przy gmachu Województwa) Muzeum Historyczne Miejskie — Rynek, Ratusz. Muzeum Wojska Polskiego — Rynek — Sukiennice.

GODNE ZOBACZENIA: Ratusz Rynek, Katedra — Ostrów Tumski. Kościół N. Marii Panny na Piasku — Ostrów Tumski. Kościół św. Krzyża — Ostrów Tumski. Kościółek św. Idziego — Ostrów Tumski. Kościół św. Magdaleny — ul. Szewska. Kościół św. Elżbiety Rynek. Kościół św. Wojciecha ul. Wita Stwosza. Uniwersytet — plac Uniwersytecki, gmach Ossolineum, ul. Szewska.

ZWIEDZANIE MIASTA AUTOBUSEM „ORBISU", codziennie o godz. 10-tej rano sprzed Ratusza i o godz. 14-tej i 17-tej sprzed wejścia głównego na Wystawę. Koszt zwiedzania wynosi 220 złotych.

### Nocne dyżury aptek

Pod „Bocianem" — Łokietka 11
Pod „Jeleniem" — Rynek 44
Bonifratrów — Traugutta 57
Nowa Apteka — Piastowska 36

## Trudno było się wykręcić

Wczoraj wyruszyła na miasto z puszkami nasza młodzież, ZMP, by zbierać dobrowolne datki na Odbudowę Warszawy. Wszystkie ulice, place, dworce obstawione były kwestującymi, nie zabrakło ich również w wozach tramwajowych, na WZO i na peryferiach miasta. Młodzi kwestarze z takim wdziękiem podchodzili do publiczności, że trudno było odmówić im datku. Sypały się więc pieniądze do puszek i należy się spodziewać, że wczorajsza niedziela poważnie zasili Fundusz Odbudowy Stolicy.

# RADIO

14 WRZEŚNIA( 1948 WTOREK)

5,00 Poradnik dla wsi. 5,20 Konc. dla świata pracy z Czechosł. 6,00 Sygnał. 6,05 Gimn. por. 6,15 Dzien. por. 6,30 Muz. por. 6,50 Program dnia. 7,00 Skrót wiad. dzien. por. 7,05 Przegląd prasy stoł. 7,12 D. c. muz. por. 7,20 „Koklusz", pog. 7,30 Muz. por. 8,20 „Anna Proletariuszka", powieść. 8,35 Muz. 8,55 Inform. ogólnop. 9,00 Skrzynka PCK. 9,10 Lok. program dnia. 9,15 Dyktujemy notatnik wrocł. 11,57 Sygnał i hejnał. 12,04 Dziennik połudn. 12,05 Muz. połudn. 12,25 Muzyka węgierska. 13,00 Konc. rozrywk. 13,45 Kompozytor tygodnia — Cezar Franck. 14,30 Wyjątek z książki o Gorkim. 14,45 Muz. rozrywk. 14,50 Wiadom. wrocł. 14,57 Inform. Radiof. Przewod. 15,00 Inform. Polski Płd. 15,15 Aktualia z Krakowa. 15,25 Muzyka operetk. 15,30 „Groch z kapustą", aud. sł.-muz. dla dzieci. 15,50 Skrzynka ogólna. 16,00 Dziennik popoł. 16,20 Odbudowa Warszawy. 16,30 Konc. popul. 17,00 „Awantura w Arizonie", słuchow. 17,45 Gramy w szachy. 18,00 Tu mówi WZO. 18,05 Ulubione melodie. 18,45 Jak zostałem pisarzem. 19,10 Duet fortep. 19,30 „Emancypantki". 19,45 Muz. radz. 20,58 Komunikat meteorolog. 21,00 Dzien. wiecz. 21,50 Skrzynka techn. 22,00 Muz. tan. 22,45 Dyktujemy notatnik wrocł. 22,50 Koncert życzeń. 23,00 Ost. wiadom. 23,10 Muzyka tan. 23,20 Program na jutro. 23,30 Hymn.


**Zakład Ogrodniczy**
**NOWAK KAROL**
**PEŁCZNICA** pta. Świebodzice ul. Słowackiego 42
POLECA **WARZYWA I DUŻY WYBÓR KWIATÓW.**
Na składzie nasiona pełnych aster i lewkonii K-5357

**Pomidory, brzoskwinie**
**I GATUNKU JABŁKA,** zakupuje po cenach wolno rynkowych.
**F-MA M. ZDYBICKI,** WROCŁAW Grunwaldzka 35. 8900

ZAGUBIONO tymczasowy dowód osobisty, zaświadczenia obywatelstwa polskiego, świadectwo ślubu, odcinek zameldowania na nazwisko Dylong Krystyna, Świdnica, ul. Pułaskiego 23. K-5352

ZGUBIONO książkę wojskową, kartę rozpoznawczą (kenkartę), dwa odcinki zameldowania (jeden żony), kartę osiedleńczą oraz dowód tożsamości konia. Krzeczkowski Joachim, gm. Pszenno. K-5350

ZAGUBIONO tabliczkę rowerową nr 30750. Kwiatkowski Józef, Malczyce, powiat Środa Śląska. 8881

ZGUBIONO kartę z Urzędu Zatrudnienia, skierowanie do pracy. Bryling Albert, Wrocław. 8879

ZAGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Duchowska Adela. 8877

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, legitymację Zw. Dozorców. Przędzik Walenty, Dworska 1. 8871

SKRADZIONO dokumenty RKU i zameldowania. Piotrowscy Marian Paulina. 8861

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną, dowód zameldowania, przydział mieszkaniowy, kwit na zapłacenie mebli na nazwisko Leciejewska Wiktoria, Wołczyn oraz kwity wypłat na nazwiska: Bączek Witold na 150.030 i 5.500, Kisielewski Marian 10.000, Pisarewicz Michał 4.500, Niziewicz Jan 3.000, Piławska 1.500, Gasiewicz 600. 8859

SKRADZIONO kartę RKU Zamość na nazwisko Obcięty Władysław. 8856

ZGUBIONO rejestrację wojskową wydaną przez Zarząd m. Wrocławia na nazwisko Leonard Suchocki. 8854

ZGUBIONO portfel, książeczkę wojskową nr 0505231, świadectwo młynarskie, 2.800 zł, 6 zdjęć na nazwisko Błaszkiewicz Władysław. 8853

RADZIEJEWSKI Kazimierz zagubił umowę z Zarządem Nieruchomości Miejskich. Wrocław, nr 896, wydaną 1946 r. 8852

SKRADZIONO legitymację Dyrekcji Pocztowej, Związku Prac. Pocztowych, tramwajową. Janina Kaczmarek. 8849

**20 zł KUFEL PIWA**
*z precelkiem*
**(35 zł BUTELKA)**
K 5086
**W KIOSKACH**
**PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO**

**WPISY** do Wyższej Szkoły **HANDLOWEJ** we **WROCŁAWIU**
ROZPOCZYNAJĄ SIĘ
**dnia 15 września 1948 r.**
Warunki przyjęcia podane są w prospekcie i w ogłoszeniu na terenie Uczelni" K-5391

**Zakład Fotograficzny »ATELIER«**
**ŚWIEBODZICE – KOLEJOWA 17**
wykonuje zdjęcia **portretowe, pocztówkowe, legitymacyjne, foto-reportaże**
oraz wszelką pracę wchodzącą w zakres fotografii K-5359

**Pr. Vichara, psychografolog światowej sławy,**
darem jasnowidzenie przepowie nieomylnie każdemu jego problemy wydarzeń życiowych. Określa dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady powodzenia i przeznaczenia. Według obliczeń kabalistyki zestawi szczęśliwy numer losu Lorii Klasowej. Dokładny indywidualny horoskop całego życia wysyłam za pobraniem. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 100 zł zadatku. Adres: *PR. VICHARA, NOWY SĄCZ,* skrytka poczt. 28. Zainteresowani ogłoszenie zachować. K-5378

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

WOZKI dziecięce w wielkim wyborze pierwszorzędnych fabryk poleca „HALSZKA" Wrocław, ul. Świerczewskiego nr 8835

ODSTĄPIĘ restaurację w dobrym miejscu koło Dworca Świebodzkiego, ul. Tęczowa 6 za zwrotem kosztów remontu. Wł. Życzyński 8838

SPRZEDAM jadalnię, sypialnię, stół, fotele, szafę, łóżko, kuchnię. Wiadom.: Walecznych 50/8 8864

WARSZTAT ślusarsko-mechaniczny nastawiony na roboty budowlane do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wrocław, Trzebnicka 50 od 10—14. 8775

S.K.T. KOMUNIKACJA Wrocław—Wołów, wycieczki, plac Solny 9, tel. 35-81. K-5144

WARSZTATY Samochodowe „Jedność" Karłowice Kromera 8/10 tel. 29-05 sprzedadzą ciężarowy „Ford-Canada", „Ford-Eifel", platforma parokonna, osobowy „DKW" tytuł własności, kabriolet „Opel Super". Wykonuje roboty karoseryjne, spawanie, remonty, lakierowanie pojazdów w dowolnych kolorach. K 5241

ODSTĄPIĘ za zwrotem kosztów remontu lokal wraz z urządzeniem, nadający się na każdą branżę w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Benedyktyńska 12/2. K-5320

SŁOJE 2 litr. do „Wecka" 5.000 sztuk kupimy. Zgłoszenia: Sanatorium ZUS w Tuszynku koło Łodzi, poczta Tuszyn. K-5330

AUTO-KABEL Wrocław, ul. Roosevelta 30 poleca Szan. PT Klienteli opony samochodowe rozmiary 450/17, 550/17, 500/16, 550/16, 525/16,450/16. Ceny przystępne. K-5343

SAMOCHÓD ciężarowy 3-tonowy „Gaz" po kapitalnym remoncie sprzedam. Olszewskiego 111. 8738

KUPNO-SPRZEDAŻ mebli. Koza Jan, Wrocław, Wincentego 59. K-5364

SZCZELIWA (pakunki) azbestowe, konopne, bawełniane, suche, impregnowane. Wrocław, Listwan-Ska, Pomorska 17. K-5393

PIANINO, sypialnia, kanapa skórzana do sprzedania. Wrocław, Marcinkowskiego 3-6. 8334

ODSTĄPIĘ maszynę do plisowania i dekatyzowania. Zgłoszenia „Słowo Polskie" Wałbrzych „Plisowanie". K-5380

KAWIARNIĘ-bar odstąpię za zwrotem remontu i urządzenia lokalu. Wiadomość: Kołłątaja 18 — kawiarnia przy Dworcu Głównym. 8337

MEBLE do sypialnego i kuchnię sprzedam korzystnie. Rynek 37 I ptr. 8889

DYREKCJA Państwowego Teatru Dolnośląskiego we Wrocławiu wydzierżawi od zaraz bufet w Teatrze Popularnym. Warunki dzierżawy do omówienia w Administracji Teatru, ul. Świdnicka nr 23 w godzinach od 9-tej do 16-tej. 8892

SPRZEDAM lekką przyczepkę motocyklową, stan dobry. Zgłoszenia: Lindego 4, Karłowice. 8896

SPRZEDAM pianino z prawem własności. Jagiellończyka 1 m. 1. 8905

SPRZEDAM szczeniaki rasowe szkockie teriery. Zborowski, Jelenia Góra, Świętojańska 10. K-5372

KOCIOŁ DO CENTRALNEGO ogrzewania syst. „Strehla", 1 MOTOR 10 KM na prąd stały 240 Volt sprzeda Wytwórnia Luster, Wrocław, Krasińskiego nr 15. 8874

SPRZEDAM radio 6-cio lampowe. Nowowiejska 85/1. 8862

SZCZENIAKI spaniole pełnorasowe sprzedam. Gajowa 76/4. 8851

KOTKI Angora młodziutkie sprzedam. Chudoby 3 m. 11 (koniec Kościuszki). 8876

### ZGUBY, KRADZIEŻE

ZAGUBIONO koncesję wódczaną na nazwisko Przychodzeń Władysław w Szprotawie wydaną przez Urząd Akcyzowy Nowa Sól w 1946 r. 8832

SKRADZIONO paszport włoski nr 377045-P. wystawiony przez Questurę w Udirze (Italia) dnia 19. 4. 1948 r. na nazwisko Serafini Elwira Giuglia. 8841

ZGUBIONO odcinek zameldowania Wrocław na nazwisko Szewczyk Anna. 8867

SKRADZIONO kartę RKU Grajewo, metrykę urodzenia, ślubu. Januszewski Czesław. 8884

ZGUBIONO książkę meldunkową na nazwisko Lary Wacław, Wrocław 11, ul. Łużycka 6. 8885

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną, leg. Cechu Piekarskiego. Tajtler Nonek. 8893

ZGUBIONO odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RKU, rejestracji z SP, licencję na lody, kartę zdrowia, dowód tożsamości kolejowy, kwity podatkowe. Narzekała Henryk. 8891

ZGUBIONO kartę RKU Częstochowa, przemeldowaną na Wrocław. Szaflik Jan. 8901

ZGUBIŁEM odcinek zameldowania, dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU, zaświadczenie komisji SP na nazwisko Kwas Władysław. K-5348

SKRADZIONO legitymację służbową wydaną przez Dyr. Okr. Poczt.-Telegr. Wrocław wyd. na nazwisko Ottenbreit Janina. Świebodzice. K-5353

ZAGUBIONO kartę rowerową nr 1573038 na nazwisko Homenda Antonina, Mianów, pow. Świdnica. K-5351

### POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER bilansista, znajomość wszystkich systemów, samodzielny zmieni pracę. Zgł. do „Słowa Polskiego" pod nr „34". 8893

SIŁA biurowa z maszyną przyjmie posadę od zaraz. Oferty: „Słowo Polskie" pod „Pilna". 8826

STUDENTKA przepisuje na maszynie teksty polskie, obce. Łaskawe zgłoszenia „Słowo Polskie" nr 001355. K-5361

POSIADAM samochód czteroosobowy w dobrym stanie, ewentualnie przerobię na półciężarowy. Przyjmę posadę najchętniej w spółdzielni lub akwizytora w dowolnej branży. Oferty pod „Samochód" „Słowo Polskie", Wałbrzych. K-5355

OGRODNIK-rolnik energiczny z długoletnią praktyką przyjmie posadę. Zgłoszenia „Słowo Polskie" Wałbrzych „Energiczny". K-5354

PRAKTYKANT maturą poszukuje pracy biurowej ewentualnie fizycznej czyściejszej. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Praktykant". K-5347

SZUKAM pracy biurowej, własna maszyna do pisania. Zgłoszenia dla „Krystyny" „Słowo Polskie". 8866

KSIĘGOWY - BILANSISTA poprowadzi księgowość w godzinach popołudniowych. Oferty kiosk Grand Hotel pod „Lech". K-5392

### WOLNE POSADY

DETASZERKĘ pierwszorzędną siłę z długoletnią praktyką poszukuje pralnia chemiczna. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" Wrocław, ul. Nowotki 13 pod „DETASZERKA". 8818

CZELADNIK krawiecki potrzebny na pierwszorzędną robotę. Wrocław, Nowa nr 4 m. 6. 8817

POSZUKUJĘ się kwalifikowanych rozwozicieli piwa. Zgłoszenia: Cybulskiego nr 6. 8890

POTRZEBNA pomoc domowa w starszym wieku. Wrocław, Zgodna 11-9, godz. od 16-ej. 8883

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Ul. Więckowskiego (Cieszyńska) nr 16-9. 8898

KRAWCÓW czeladników na duże sztuki poszukuje Uniwersytecka Pracownia Krawiecka, Urszulanek 27. 8899

AGENT do sprzedaży artykułu wystawowego potrzebny. Zgłaszać się tylko 10—12 Mikołaja 31, I piętro. 8903

POTRZEBNA gosposia do 4 osób tylko z referencjami. Smoluchowskiego 30 m. 6 od 15—19-tej. 8840

### LEKARSKIE

DR IRENA Zarecka powróciła z urlopu i przyjmuje w chorobach kobiecych i wenerycznych codziennie od 8—9 i 12—15-tej w Wałbrzychu, Słowackiego 16, wejście Nowy Świat 2, tel. 139. K-5379

LECZENIE ZWIERZĄT, szczepienie PSÓW przeciw nosówce. Żeromskiego 25, tel. 151. K-5321

### NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy języków obcych. Informacja: Warszawa, Bracka 18-26. K-5040

NAUCZYCIELKA udziela korepetycji, przygotowuje do małej, dużej matury, przedmioty humanistyczne. Daszyńskiego 13/10 (boczna Stalina). 8347

### LOKALE

POKOJU umeblowanego poszukuję. Zgłoszenia Rynek 34, sklep, tel. 35-96. K-5363

ZAMIENIĘ obszerne mieszkanie Jeleniej Górze, superkomfort, garaż, ogród, odpowiednie na praktykę lekarską, adwokacką, meble sprzedam — na średnie Wrocław centrum. Zgłoszenia: „Dziennik Zachodni" Jelenia Góra, Stalina, pod „Superkomfort". K-5390

POSZUKUJĘ pokoju dwuosobowego od 1 października. Farmaceutka, Kossaka 14 8904

ODSTĄPIĘ mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, zwrot kosztów remontu, śródmieście. Słodowa 17-3 od 19-tej. 8906

MIESZKANIE 3-pokojowe z łazienką za mienię na 5-pokojowe. Prąd zmienny. Wiadomość: Sępolno, ul. Kosynierska 38 m. 3 między 17 a 20. 8880

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Konduktor". 8873

SZUKAM mieszkania 3—4-pokojowego, komfort, mogę dać 2-pokojowe, komfort. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" „Tomasz". 8870

ODSTĄPIĘ 2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Żeromskiego 22 m. 12. 8856

PROFESOR muzyki, pianista, poszukuje niekrępującego pokoju z fortepianem. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod nr „ 8850. 8858

### POSZUKIWANIA RODZIN

EWA Wróblewska z Trzebini proszona jest o zgłoszenie się w sprawie pana Lipskiego na adres: Jadwiga Filubowa, Jelenia Góra, Stalina 2. K-5373

### RÓŻNE

ZEGARMISTRZ Kuezer Karol, Świebodzice, Strzygomska 6, fachowa reperacja zegarków. K-5328

PRZYBŁĄKAŁA się suka (wilk). Po trzech dniach uważam za własność. „Jawa" Świdnicka 37. 8815


13)

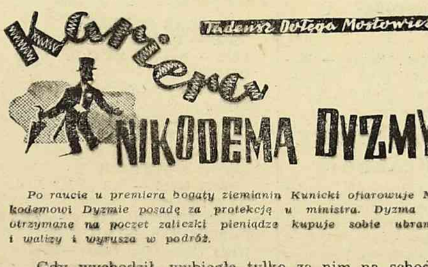


*Po raucie u premiera bogaty ziemianin Kunicki ofiarowuje Nikodemowi Dyzmie posadę za protekcją u ministra. Dyzma za otrzymane na poczet zaliczki pieniądze kupuje sobie ubranie i walizy i wyrusza w podróż.*

Gdy wychodził, wybiegła tylko za nim na schody i gorąco wycałowała. Potem pomogła znieść walizy, kiedy zaś dorożka ruszyła z miejsca, zawołała:

— Wrócisz?

— Wrócę — odkrzyknął Dyzma i machnął kapeluszem.

Drugą klasą jedzie się znacznie wygodniej niż trzecią. Po pierwsze, zamiast twardych ławek są tu sprężynowe kanapy, po drugie, pasażerowie są znacznie milsi, a i służba kolejowa grzeczniej się odnosi niż w trzeciej.

Dyzma rozkoszował się swą pierwszą podróżą w wagonkach, które dawały mu wrażenie, że oto jest panem całą gębą i że nie tylko naczelnik Urzędu Pocztowego w Łyskowie, ale nawet obaj Winderowie, ojciec i syn, niczym nie zaimponowaliby mu teraz.

Kilka osób, które zajęły miejsca w tymże przedziale, wkrótce wysiadło i Dyzma pozostał sam. Nie chciało mu się spać. Zresztą należało gruntownie obmyśleć całą sprawę.

Rozumiał już teraz dobrze, że niespodziewaną propozycję Kunickiego zawdzięcza wyłącznie temu, że ten stary wyga wziął go za wpływową osobistość, pozostającą z ministrem Jaszuńskim w bliskich stosunkach. Oczywiście, rozwianie tego złudzenia równałoby się rezygnacji, z tej niewiarygodnie wysokiej pensji. Cały tedy spryt należy wysilić w tym kierunku, by Kunickiego utwierdzić w miłym przekonaniu i jak najdłużej pobierać tę pensję. Utrzymanie i mieszkanie będzie darmowe. Wydatki zatem ograniczą się do zaledwie kilkudziesięciu, niech stu, złotych miesięcznie. Zatem dwa tysiące czterysta oszczędności!

— Ba! Żeby chociaż ze trzy miesiące wytrwać. A może pół roku?...

Uśmiechnął się do siebie. Później można by na procenty pożyczać i żyć jak jaśnie pan, nic nie robiąc.

Tylko trzeba kołować starego jak najdłużej i mieć się na baczności, żeby się nie wsypać. W ogóle mówić jak najmniej, a o sobie ani jednego słówka. Stary też nie w ciemię bity i jakby tylko najmniejsze podejrzenie powziął — przepadło wszystko.

Świtało już, gdy konduktor wszedł i zameldował, że dojeżdżają do stacji Koborowo.

Dyzma zaniepokoił się, czy też Kunicki pamięta, że on ma tym pociągiem przyjechać?

Okazało się wszakże, że pamiętał. Do wysiadającego Nikodema podszedł zaraz lokaj w liberii:

— Czy to wielmożny pan do państwa Kunickich?

— Tak.

— Samochód czeka przed stacją, panie administratorze — rzekł służący i zabrał walizy.

Usadowiwszy się w luksusowym wozie, Nikodem pomyślał:

— Pan administrator generalny dóbr Koborowo — trzeba będzie zafundować sobie karty wizytowe.

Równa, jak stół droga szła przez jakiś czas wzdłuż toru, później przy malowniczym, na wpół zrujnowanym młynie wodnym wyginała się na obłym mostku i skręcała w prawo, mijając liczne zabudowania fabryczne, które gęsto obsiadły bocznicę kolejową.

Stąd już zaczynała się długa aleja klonowa, na końcu której leżał strzelisty pałac, nieco dziwaczny i pretensjonalny w stylu, lecz harmonijny jako całość. Auto zatoczyło półkrąg obok gazonu i stanęło na podjeździe. W otwartych drzwiach ukazała się pokojówka i wraz z lokajem zaopiekowała się walizami. W chwili, gdy Dyzma zdejmował palto, wpadł do hallu nieco rozczochrany Kunicki w długim, fularowym szlafroku, tak jaskrawym i kwiecistym, że Dyzma wziął go początkowo za kobietę.

Kunicki, rozpromieniony i ruchliwy, jak rtęć, rzucił się na przyjezdnego z uściskami i otworzył nań ogień mitraliezy swej wymowy, jeszcze szybszej i jeszcze bardziej szepleniącej niż w Warszawie, lecz równie monotonnej. Pierwszym pytaniem, po którym zrobił pauzę na odpowiedź, było, czy „drogi pan woli zamieszkać tu, w pałacu, czy też w pawilonie, w parku?"

(Dalszy ciąg jutro)

# SPORT

# Wielkie sensacje mistrzostw bokserskich

## Porażka Czajkowskiego remis Sztolca i... Duda

## Burza — Pafawag 9:7

Tego, że Burza wygra z Pafawagiem nie odgadł nikt we Wrocławiu. Nikt też nie spodziewał się porażek Sztolca (bo Sztolc przegrał, a nie zremisował z Sobko) i remisu (a nie porażki, jak orzekł sędzia z Peczeniukiem). Poza tym sensacją jest 106-kilowy Duda, który jest na pewno nr 1 na Dolnym Śląsku. Do p. Kamizeli mamy żal za te dwa błędy, które nie zmieniły wyniku meczu, ale zrobiły krzywdę Czajkowskiemu, który jest b. wysoko notowany na liście ogólnopolskiej i Sobko, któremu rokujemy sukcesy. W ringu dobrze prowadził walki Ziemba.

HISTORIA SENSACJI

Malutki juniorek Sawicki (P) pokazał nam 5 minut pięknej walki. Kontrował, szedł naprzód i starał się zatrzymać ataki silniejszego Kosińskiego. Sawickiego poddał b. mądrze sekundant w 2-iej rundzie. Zszedł płacząc wśród oklasków widowni, którą 16-letni bokser podbił całkowicie. Jest 2:0 dla Burzy.

Czajkowski miał nadrobić punkty w walce z Peczeniukiem, tymczasem „burzowiec" ruszył naprzód, w pierwszej rundzie rzucił Czajkowskiego na ring do 7-miu. Druga runda jest szybka i ostra, obaj bokserzy inkasują moc ciosów. Wygrał ją minimalnie Peczeniuk. Trzecie starcie należy minimalnie do Pafawagowca i Peczeniuk wyraźnie słabnie. Naszym zdaniem należało dać remis. Ogłoszono zwycięstwo Peczeniuka i.... 4:0.

*Zajdel* (B) już w 2-giej rundzie zmusił do poddania się młodego Kucharskiego. Jest 6:0 i zanosi się na sensację dużego kalibru.

Na ring wchodzą *Sztolc* i *Sobko*. Sztolc zaczyna swój marsz naprzód. Sobko kryje szczękę i wypuszcza proste, które coraz częściej trafiają. Zaczyna się bijatyka, z której lepiej wychodzi Sobko. Po jednym z ciosów Sztolc idzie na deski do 8-miu. Druga runda jest wyrównana. W trzeciej Sobko ma przewagę, aż do rozpaczliwej końcówki, która należy do Pafawagowca. Ogłoszony remis krzywdzi Sobka. Jest 7:1 dla Burzy.

Teraz zaczyna się seria zwycięstw wagoniarzy.

Szczepan wysoko bije na punkty Nowogrodzkiego.

Smyk w wielkiej formie zwycięża Szymurę, będąc dużo lepszy niż na ostatnich meczach. Wrocławiowi wyrasta bokser na wielką miarę.

*Krupiński*, po chaotycznej 1-ej rundzie, w drugiej miał dużą przewagę nad Żebrowskim wygrywając przez klasyczny ko. Jest 7:7 i... wśród huraganu braw wchodzą na ring Duda (B) i Krzemień. Decydująca walka trwała kilka sekund. 106-kilowy kolos wygrywa przez ko.

Zwycięstwo to daje Burzy pierwsze punkty mistrzowskie, chyba, że złożony protest w sprawie udziału Dudy, w tym meczu zmieni werdykt sędziów.

*Na razie tabela mistrzostw wygląda następująco:*

1) IKS walk 2, pkt. 4, stos. walk 22:10; 2) Pafawag, walk 2, pkt. 2, st. 18:14; 3) Burza, walk 2, pkt. 2, st. walk 16:16, 4) Zapłon, walk 2, pkt. 2, st. walk 15:17; 5) Górnik, walk 2, pkt. 2, st. walk 14:16; 6) Odra, walk 2, pkt. 0, st. walk 12:20.

## Górnik — Odra 10:6

Odra wrocławska przegrała z Górnikiem 6:10, ale nie zapominajmy, że u kolejarzy zabrakło pauzujących po nokautach 3 zawodników. Górnik odmłodził swój skład i po ucieczce swoich asów atutowych nie jest groźny dla czołówki naszego okręgu. Rzecz inna, że wierzymy w powrót do grona najlepszych po takiej pracy, jaką widzimy w sekcji wałbrzyszan.

Wyniki techniczne (pierwsi Górnicy): *Biernacik* zmusił do kapitulacji Lewandowskiego, Broś przegrał przez ko. z *Kałczewiakiem*, *Szczygielski* pokonał Nowaczyka, *Dominiak* wygrał vo. (nadwaga Lewandowskiego), *Maciek* zmusił do poddania się Leśniaka, *Dura* wygrał vo., *Gertner* vo. i *Nakrewicz* przegrał z *Lepczyńskim*.

Sędziowali Pokosiński i Chrostowski (punkty).

## Ruch we Wrocławiu

**Wiadomość o przyjeździe ligowej jedenastki Ruchu potwierdziła się i chorzowianie przyjeżdżają pojutrze, w środę, na mecz z kombinowanym zespołem Pafawag — Gaz.**

**Ruch zobowiązał się do wystawienia na ten mecz najsilniejszego składu.**

# Piłkarze też robią niespodzianki

## w mistrzostwach kl. A

W klasie A zaczęły się sensacje od pierwszego dnia mistrzostw. Przede wszystkim IKS zdeklasował dobry zespół OMTUR-u J.G., Chrobry pokonał Burzę, a Pionier (przyszła Legia) odebrał punkty C. P. N. Gaz. W rezultacie otrzymaliśmy takie ugrupowanie tabelek (brak nam wyniku TUR Len — Garbarnia i Bielawianki z OM TUR-em).

**W GRUPIE I.**

| | |
|---|---|
| Dziewiarz — Pafawag | 1:5 |
| Julia — Victoria | 0:2 |
| Mieszko — Gwardia | 4:1 |

**TABELKA:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Pafawag | 2 pkt. | 5:1 |
| 2. | Mieszko | 2 pkt. | 4:1 |
| 3. | Victoria | 2 pkt. | 2:0 |
| 4. | Julia | 0 pkt. | 0:2 |
| 5. | Gwardia | 0 pkt. | 1:4 |
| 6. | Dziewiarz | 0 pkt. | 1:5 |

**GRUPA II**

| | |
|---|---|
| IKS — OMTUR | 9:2 |
| Odra — Wolność | 2:2 |
| Chrobry — Burza | 3:1 |
| Żarów — Lustrzanka | 5:2 |
| 1) IKS 2 pkt. | 9:2 |
| 2) Żarów 2 pkt. | 5:2 |
| 3) Chrobry 2 pkt. | 3:1 |
| 4) Burza 0 pkt. | 1:3 |
| 5) Lustrzanka 0 pkt. | 2:5 |
| 6) OMTUR J.G. 0 pkt. | 2:9 |

**GRUPA III.**

| | |
|---|---|
| Nysa — WUZ | 2:3 |
| Gaz — Pionier | 1:2 |
| Bielawianka — OMTUR | ? |
| Len i Polonia nie grały. | |
| 1) Pionier 2 pkt. | 2:1 |
| 2) WUZ 2 pkt. | 3:2 |
| 3) Gaz 0 pkt. | 1:2 |
| 4) Nysa 0 pkt. | 2:3 |

## IKS—OMTUR J. G. 9:2 (4:2)

Zaczęło się groźnie dla wrocławian, bo młody atak OM TUR-u strzelił już do 15 minut gry 2 bramki, których autorami byli Koc i Jankowski. Rzecz inna, że dopomogli im w tym obrońcy IKS-u i broniący b. niepewnie Początek. IKS powoli opanowuje boisko grając coraz pewniej i strzelając kolejno 4 bramki przez Żabickiego, Kowalika, Kosturkiewicza (z karnego za wątpliwy faul) i znów przez Żabickiego.

Po przerwie znów podobne sytuacje: OM TUR atakuje szybkimi przerzutami piłki, ale nie umie strzelić. W rezultacie tempo słabnie i następuje okres pięknej gry wrocławian, którzy mimo rozpaczliwej obrony bramkarza wpakowali do bramki gości 5 bramek. Łupem tym podzielili się Borek 2, Zmierzchoł (z karnego), Żabicki i Bieńkowski.

W drużynie OM TUR-u zagrali Dudek, Has, a u gospodarzy „syn marnotrawny" Zmierzchoł, który wrócił z Bytomia i... Borek oraz Minta.

Piszemy o tych 2 starych IKS-iakach, ażeby zdementować pogłoski o „ucieczce" tych zawodników do pewnych drużyn ligowych.

Sędziował p. Jaciów. Widzieliśmy dużo lepsze prowadzenie zawodów przez tego arbitra.

## Pafawag—Dziewiarz 5:1

Pafawag: Rucki, Dąbrowski, Chączyński, Stasiak, Czyż, Bukowski, Szymczak, Paleczny, Gniotek, Gołąbek i Kopczyński.

Dziewiarz: Zborniak, Łapka, Wysocki, Knebel, Sala, Kołtuniak, Urbanowin, Hasiuk, Feden i Łuczyłek.

Jeżeli chodzi o ocenę gry to twierdzić trzeba, że stała na przeciętnym poziomie. Do przerwy zaznaczyła się przewaga Dziewiarza, który w tym okresie gry ładnie kombinował i zdobył bramkę przez Łuczyłkę w 16-tej minucie. Po przerwie Wagoniarze dążą za wszelką cenę do poprawienia wyniku. Wreszcie w 11-tej minucie po przerwie, Paleczny zdobywa pierwszą bramkę. Od tej chwili Pafawag zupełnie opanowuje boisko. Atak gospodarzy gości raz po raz pod bramką Dziewiarza. Teraz bramki padają jak z rogu obfitości.

W 31-ej minucie po przerwie drugą bramkę zdobywa Gołąbek, w 31-mej znowu Gołąbek, w 39-tej Kopczyński i w 42-giej min. Szymczak.

Sędziował dobrze ob. Siemiosz z Wrocławia. (hr)

## CPN Gaz — Pionier 1:2 (1:1)

CPN Gaz: Wawrzyniak, Woś, Dendy, Ciupryk, Morawski, Koziorowski, Hadwik, Traskowski, Kowalewicz, Łukasiewicz i Sekuła.

Pionier: Litwinko, Lisek, Dąbrowski, Kurcz, Górel, Piątka, Stańczyk, Kornacki, Ćwiąkało, Cieślik i Jabubik.

Spotkanie stało na niskim poziomie i poza ostrą grą piłkarze obydwu drużyn nic nie pokazali. Jeżeli u nich nie zajdzie w najbliższym czasie żadna poprawa, to nie wróżymy im zbyt długiego żywota w klasie A.

Bramki strzelili dla Pioniera: w 21-ej minucie Stańczyk i w 59-tej Cieślik. Dla Gazu bramkę zdobył w 36-tej minucie Morawski.

## Mogło być 8:8 w meczu

# IKS — Zapłon 10:6

Już przed rozpoczęciem walk IKS prowadził 4:0, ponieważ Zapłon nie przywiózł bokserów w wadze lekkiej i ciężkiej. Klimecki naszym zdaniem powinien był zrezygnować z wyjazdu do Warszawy, ażeby zdobyć pewne dwa punkty w walce o mistrzostwo okręgu, co by przyniosło w rezultacie niedzielnego spotkania wynik 8:8 i punkt dla Zapłonu.

Spośród walk, jakie oglądaliśmy na ringu bardzo się podobała tylko jedna tzn. Kurowskiego I z Mikuszewskim, gdzie wrocławianin błysnął wielką formą. Poza tym ciekawym było spotkanie *Kokurudz — Bogucki, w którym podobał się zawodnik gości,* oraz Smaczyński — Lindner.

Na podkreślenie zasługuje również inteligentne kierownictwo Zapłonu, które uratowało swoich zawodników od niepotrzebnych nokautów i kontuzji.

Wyniki techniczne: Smaczyński (I) przegrał nieznacznie na punkty *z Lindnerem.*

Kurowski I po porywającym drugim starciu, w którym zademonstrował bogaty repertuar ciosów, zmusił do poddania się ambitnego Mikuszewskiego. *Kurowski II* po kilku ciosach wygrał przez poddanie się Borkowskiego. *Miszczuk* zdobył punkty vo. Bogucki przegrał zasłużenie *z Kokurudzem. Horboń* wygrał przez poddanie się w trzeciej rundzie Kołodziejskiego. Obuchowski (I) przegrał poddając się *Fischerowi, a Barbarowicz* wygrał vo. z powodu braku przeciwnika.

Sędziowali dobrze na punkty Landau a w ringu Dasek. (g)

## Brawo wojskowi Wrocławia!

Głośno było na trybunach, a gorąco na boisku Stadionu Olimpijskiego, gdzie repr. wojskowa Wrocławia zdetronizowała leadera tabeli Mistrzostw Wojsk Lądowych — Lublin.

Mecz był żywy i stojący na dobrym poziomie i skończył się zwycięstwem naszych barw w stos. 4:2 (3:0).

Po tym sukcesie tabela wygląda następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Wrocław | 6 | 8 | 20:13 |
| 2. Lublin | 6 | 7 | 14:10 |
| 3. Warszawa | 5 | 6 | 12: 6 |
| 4. Kraków | 5 | 6 | 12: 8 |
| 5. Bydgoszcz | 4 | 4 | 9:10 |
| 6. Poznań | 5 | 2 | 5:18 |
| 7. Ochr. Pogr. | 5 | 2 | 7:22 |

## Mieszko lepszy od Gwardii

Debiut Mieszka w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A można uważać za udany. Wobec słabo grającej drużyny Gwardii drużyna Wałbrzycha *wypadła bardzo dobrze.* Specjalnie podobała nam się gra ataku, który nie bawiąc się w kombinacje potrafiła strzelać z każdej pozycji.

Duszą ataku był środkowy napastnik Walczyk, zdobywca dwóch bramek.

Gwardia zagrała bardzo anemicznie i zupełnie bez polotu.

Grę rozpoczyna Gwardia i już w 5-tej minucie bramkarz Mieszka wyłapuje ostry strzał Walczyka. W tym okresie gry przewagę mają gospodarze, której nie potrafią podkreślić cyfrowo. Do głosu dochodzą goście i w 12-tej minucie Walczyk I zdobywa pierwszą bramkę. W 30-tej minucie po kombinacji całego ataku górnicy uzyskują przez Frąszczaka drugą bramkę.

Po przerwie w dalszym ciągu zaznacza się przewaga Mieszka, który w 10-ej minucie i w 37-ej zdobywa dalsze dwie bramki. Jedyną bramkę dla Gwardii zdobył Żarnecki z karnego.

Sędziował ob. Tomaszewski b. dobrze.

## Pierwsze punkty Gwiazdy

W pierwszym meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy B, drużyna żydowska pokonała Semafor z Brochowa w stos. 3:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Duchciar 2, Stachel 1. Gra była na ogół żywa z lekką przewagą miejscowych. W pierwszej połowie gry atak Gwiazdy zaprzepaścił kilka murowanych pozycji podbramkowych.

Po przerwie w pierwszych 15-tu minutach przewagę mają kolejarze nie wykorzystując jej jednak cyfrowo. Inicjatywę na przemian przejmuje Gwiazda i zdobywa dalsze dwie bramki.

Sędziował ob. Kamiński z Wrocławia bardzo dobrze. Widzów tysiąc. (r)

## Zw. KS Drukarz — SKS Barycz 4:3 (2:1)

W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 11-tej przed poł. na boisku Elektrowni (przy ul. Reymonta) z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. B został rozegrany pomiędzy SKS Barycz z Milicza i Zw. KS Drukarz mecz piłki nożnej.

Przez cały czas meczu przeważał Drukarz, który nie wykorzystał kilkunastu dogodnych sytuacji podbramkowych. Zwycięstwo odniósł Drukarz. Bramki strzelili dla Drukarza Heisler 3 i Prehanek 1, dla Barycza lewoskrzydłowy 2, lewy łącznik 1.

# Międzynarodowe mistrzostwa Bydgoszczy

Na kortach ZS „Gwardia" w Bydgoszczy rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa tenisowe miasta. W zawodach oprócz tenisistów węgierskich bierze udział elita tenisistów polskich ze Skoneckim, Bełdowskim, Bratkiem, Piątkiem i Jędrzejowską na czele.

Pierwszy dzień: Erdoedi pokonała Niewiadomską (Sopot) 6:0, 6:0, Catona (Węgry) zwyciężył Farona (Sopot) 6:2, 6:0, Szigetti pokonał Stefańskiego (Poznań) 6:1, 6:1, a Skonecki wygrał z Mrokowskim (Sopot) 6:0, 6:0.

W drugim dniu mistrzostw tenisowych w Bydgoszczy padły następujące wyniki:

Gra pojedyncza mężczyzn—ćwierćfinały: Katona (Węgry) — Kucharski (Grudziądz) 6:0, 6:3, Szigeti (Węgry) — Bełdowski 6:0 4:6, 6.2.

Półfinały: Skonecki — Bratek 6:4, 6:0, Katona (Węgry) — Szigeti (Węgry) 6:1, 6:4. W finale spotkają się Skonecki z Katoną.

W grze podwójnej mężczyzn Węgry Katona i Szigeti pokonali Korneluka i Farona 6:0, 6:0, Piątek i Stefański z Poznania wygrali z Malinowskim i Cieślą 6:0, 6:1, para Skonecki Bełdowski zwyciężyła Bogaczyka i Kapczyńskiego 6:0, 4:0.

W grze mieszanej para węgierska Erdoedi Katona zwyciężyła parę Jelnicka, Mrokowski 6:2, 8:6

W grze pojedyńczej pań w półfinale Erdoedi (Węgry) pokonała Jelnicką 6:0, 6:0. Jadwiga Jędrzejowska wchodzi do finału walkowerem.

## Warszawa — repr. Polski 5:11

Wygrali: Patora z Kargielem, Tyczyński remis. z Sobkowiakiem, Czortek wygrał z Krużą, Rademacher z Tomczyńskim, Chychła z Majewskim, Cebulak z Zagórskim, Szymura z Kotkowskim i Klimecki z Archackim.

## Kowalewski w dobrej formie ale AZS przegrał z BBTS. 3:9

AZS przegrał niestety swój mecz mistrzowski z B.B.T.S., ale było to doprawdy święto tenisistów. Wrocławianie grali ambitnie i punkty tracili po równej i zaciętej walce. Zawodom przyglądało się kilkudziesięciu widzów.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu goście) Guzowska — Lubieniecka 8:6, 8:6, Buchalik - Derubski 6:3, 6:2, Richter - Kowalczewski 3:6, 6:4, 6:8. Buchalik i Richter - Derubski i Kowalczewski 10:8, 6:2. Juniorzy Riedl - Kurylec 6:3, 6:4. Riedl — Wyczułkowski 4:6, 6:3, 6:3, Sterora — Kurylec 3:6, 0:6. Sterora — Wyczułkowski 2:6, 2:6 i Riedl i Sterora Kurylec i Wyczułkowski 6:3, 6:3.

## Automobiliści czescy są już w Krakowie

Na dwa dni przed samochodowym wyścigiem ulicznym, przybyła do Krakowa ekipa czechosłowacka, która startować będzie w tym wyścigu. Zawodnicy czescy trenowali na wyznaczonej trasie, wzbudzając wielkie zainteresowanie publiczności.

## Telefonem z boisk

**O PUCHAR KAŁUŻY**
**Śląsk — Poznań 5:1 (3:0)**
**Łódź — Kraków 1:1 (1:1).**
**O LIGĘ**
**Lechia — Szombierki 4:1 (1:0.**
**BOKS**
**Ostrovia — ZZK 6:10.**
**Warta — Stella 12:4.**
**Brda — Legia (Ch) 6:10**
**W KLASIE B**
**WKS Start — KS „Siła" J. G. 2:0 (0 : 0).**
**ZKS Gwardia J.G. — ZKS Gwardia Sznurów 4:4 (2:4).**
**Wisła (Kamienna Góra) — Zapłon**


# !! Książki szkolne dla wszystkich klas !!

Nabyć można w księgarniach „Czytelnika" Wrocław, Nowotki 13 i M. Stalina 45. Dzierżoniów, Rynek 56. Jelenia Góra, 1 Maja 18. Karpacz, 1 Maja 163. Kłodzko, Rynek . Legnica, Grodzka 3/4. Świdnica, Rynek 42. Wałbrzych, Rynek 14. W 78

**Gdy się popełni błąd**
**TYGODNIK DLA KOBIET »PRZYJACIÓŁKA«**
Nr 26 **Cena 10 zł** W-85 **Nakład 815.000 egz.**

# Brakujące numery

z początkiem powieści T. DOŁĘGI MOSTOWICZA **„KARIERA NIKODEMA DYZMY"** otrzymać można w Administracji „Słowa Polskiego". W-84

# Sprzedamy

dobrze prosperujące
***przedsiębiorstwo***
**BRANŻY SAMOCHODOWEJ W SZCZECINIE,** nadające się również na produkcję.
Zgłoszenia kierować poste restante Szczecin 1 „13". K-5365



Redaktor Naczelny: **Stanisław Ziemak** F-32252 Wydawca: Sp. Wyd. **„Czytelnik"**
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław ul. M. Nowotki 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13-ej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 zł. z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.